

DEKALOG

W ŻYCIU CZŁOWIEKA

WCZORAJ I DZIŚ

ks. Zygmunt Ostrowski SChr

Projekt okładki

Wojciech Zębala

ISBN 978-1-7353548-7-3

© ks. Zygmunt Ostrowski SChr

Za zezwoleniem władzy kościelnej:

ks. Jacek Walkiewicz SChr

Prowincjał Towarzystwa Chrystusowego
dla Polonii Zagranicznej w Ameryce Północnej

Konsultacja pastoralno-teologiczna:

ks. Prof. Dr Hab. Paweł Bortkiewicz SChr

Korekta

Dr Elżbieta Kasjanink

Wydanie I

24 maja 2021

SGSI - Concept, Design & Print

Printed in the USA

SŁOWO AUTORA

Drodzy Pielgrzymi do Domu Ojca,

Jesteśmy Rodziną Pielgrzymów, których prowadzi Jezus. On za nas umarł i zmartwychwstał, a do Domu Ojca poszedł, aby nam je przygotować i wrócić na ziemi po nas. Zostawił nam Siebie w Sakramentach świętych, abyśmy z Nim w naszym wnętrzu, wędrowali na pielgrzymim szlaku do Królestwa Niebieskiego.

Jak Dekalog był *dla Narodu Wybranego drogowskazem do Ziemi Obiecanej*, a zachowywanie wszystkich Przykazań Boga znakiem wierności Przymierzu z Bogiem i Jego obecności wśród Ludu Wybranego, tak jeszcze bardziej Ciało i Krew Jezusa ma być dla chrześcijan znakiem miłości i obecności Jezusa we wnętrzu pielgrzyma na szlaku do Królestwa Niebieskiego. Dodatkowo pielgrzym nie tylko ma przyjmować Jezusa Eucharystycznego jako znak miłości i przyjaźni z Jezusem, ale z Jego pomocą powinien miłować również bliźniego jak siebie samego. Przykazanie miłości Boga musi być połączone z miłością bliźniego, bo tylko wtedy jest autentyczne. Inaczej jest fałszem. Nie wystarczy tylko zachowywać Dekalog, aby wejść do nieba, ale trzeba też miłować każdego bliźniego. To przykazanie miłości Jezus dał w czasie, kiedy miłość Boga i bliźniego (żyda lub żydówki) nie była połączona z miłością gojów (niewiernych uważano za wrogów). Słowa Jezusa: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych to uczyniliście dla Mnie* powinny być wystarczającym motywem miłości bliźniego, bo w nim ukrył się Jezus Chrystus. Nie można kochać Jezusa bez kochania brata i siostry, nawet bardzo trudnego i wymagającego naszej miłosiernej postawy. Łatwo kochać tych, którzy nas kochają. Jezus woła: *Miłujcie nieprzyjaciół waszych!* Pamiętajmy o tym w codziennym życiu.

SŁOWO KS. PROF. PAWŁA BORTKIEWICZA TCHR

Z wielkim uznaniem i szacunkiem pochylam się nad najnowszą publikacją ks. Zygmunta Ostrowskiego, chrystusowca, wieloletniego duszpasterza Polaków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Sam fakt zmierzenia się z tym tematem – tematem Dekalogu, fundamentu wiary i fundamentu cywilizacji świadczy o wielkiej odwadze Autora. Ale jest to odwaga, która płynie z potrzeby serca, żywo reagującego na kondycję współczesnego człowieka. Jest to bowiem człowiek, który parafrazując słowa Autora ze Wstępu, żyje w sytuacji, w której GPS przestał działać, a on nie ma umiejętności posługiwania się mapą i kompasem. Przypomnienie prawd Dekalogu może być w tej sytuacji ratunkiem i ocaleniem.

Każde z dziesięciu przykazań omówione jest według pewnego schematu, który nie tylko ułatwia lekturę, ale służy zapamiętaniu spraw podstawowych. Widać w tym schemacie doświadczenie wieloletniego duszpasterza, katechety, dydaktyka. W każdym z przykazań zestawiony jest tekst źródłowy z Księgi Wyjścia z zapisu Dekalogu, a obok niego pojawia się korespondujący z nim tekst biblijny ze Starego a najczęściej Nowego Testamentu. Pozwala to lepiej osadzić każde z przykazań w całości kontekstu biblijnego, ukazać jego dynamizm interpretacji.

Mamy także w prezentowanym schemacie zapis z Katechizmu Kościoła Katolickiego, opatrzone krótkim a czasem szerszym komentarzem Autora, który pozwala przełożyć treści teologiczne na rzeczywistości życia codziennego. Wydawać się może nieraz, że jest to rzeczywistość pozornie banalna, ale przecież to o tej rzeczywistości pisał Norwid „W tej powszedniości, o! jakże tu wiele Mistycznych rzeczy i nieodgadnionych”.

Wreszcie ksiądz Zygmunt Ostrowski ukazuje zwięzłą katechetyczną syntezę głównych tematów każdego z przykazań, zwracając uwagę na powinności, które wynikają z jego realizacji.

Na szczególną uwagę zasługują oczywiście refleksje teologiczno-pastoralne samego Autora, które świadczą o jego zmyśle tak teologicznym, jak i duszpasterskim. Pozwalają odczytać treści fundamentalnie ważne dla każdego z tych przykazań jak temat wiary, temat świętowania niedzieli, celebracji Eucharystii, czy chrześcijańską wizją rodziny oraz miłości i życia.

Niektóre z tych rozważań są bardziej rozbudowane, niewątpliwie ze względu na rangę problematyki, której dotyczą. Między innymi, tytułem przykładu, można wskazać rozważania dotyczące czwartego przykazania, w którym oprócz wizji chrześcijańskiej rodziny opisana jest tak bardzo ważna dzisiaj i newralgiczna relacja rodziny i społeczeństwa. Jest tam także temat niejednokrotnie przemilczany we współczesnych dyskusjach, a mianowicie temat obowiązków członków rodziny i obowiązków względem rodziny ze strony wspólnoty politycznej, społeczeństwa i jego instytucji.

Podobnie obszernym i ważnym wyjaśnieniem opatrzone jest piąte przykazanie, które w sposób syntetyczny wskazuje na tematy bardzo newralgiczne jak: kwestie dopuszczenia uprawnionej obrony, a także kwestie absolutnego zła aborcji oraz eutanazji. W kontekście tego przykazania podjęte są także zagadnienia mniej eksplikowane, a przecież bardzo istotne - jak kwestie dotyczące poszanowania godności osoby ludzkiej, w tym poszanowanie zdrowia i integralności cielesnej oraz szacunku dla zmarłych. Zdajemy sobie sprawę doskonale, że każdy z tych tematów, ma dzisiaj swoją niezwykłą dramaturgię i bardzo bogatą literaturę. Tym bardziej potrzebny jest zwięzły, katechetyczny przewodnik po rozległych obszarach ludzkiej myśli, zarówno prawdziwie opisującej rzeczywistość, jak i takiej, która czyni to w sposób zakłamaný.

Równie szeroko komentowany przykazaniem jest przykazanie szóste, dotyczące zakazu cudzołóstwa i poszanowania wierności. Wiadomo powszechnie, jak bardzo te cnoty i wartości zostały

dzisiaj, we współczesnej kulturze, w dobie rewolucji obyczajowej, zdewaluowane. Jak bardzo zarazem tutaj toczy się centralny front walki o człowieka.

Przykazanie siódme pozwala na przypomnienie nauki o własności prywatnej, a także na wykład dotyczący sprawiedliwości i solidarności społecznej oraz opcji na rzecz ubogich. Z kolei temat prawdy, związany z ósmym przykazaniem, to także temat dzisiaj niezwykle aktualny. W przestrzeni informacji medialnej, w przestrzeni nowomowy, związanej z poprawnością polityczną, deformacji wartości słowa i wartości języka ks. Ostrowski podejmuje syntetycznie te zagadnienia, ale zwraca znowu uwagę na tematy mniej eksponowane, jak choćby relacje prawdy - piękna i sztuki sakralnej. Jest to zagadnienie wcale nie blahe, wręcz przeciwnie. Deformacja prawdziwości sztuki, która ma służyć Bogu i odzwierciedlać Jego misterium jest dzisiaj niewątpliwie oznaką kryzysu wiary. Jest także istotną kwestią, która domaga się zaangażowania Kościoła, zarówno hierarchicznego jak i wiernych świeckich.

Temat Dekalogu jest tematem wpisanym w całą tradycję judaizmu i chrześcijaństwa. Jest tematem odwiecznym, a zarazem niezwykle aktualnym.

W polskich realiach warto wspomnieć choćby dwa wydarzenia, które w różny sposób odczytywały i interpretowały Dekalog w nowoczesnych realiach. Jednym jest dzieło Krzysztofa Kiesłowskiego „Dekalog” - filmowy obraz prezentujący zmagania współczesnego człowieka dotkniętego laicyzacją i sekularyzacją z prawem moralnym.

Drugim, zdecydowanie ważniejszym wydarzeniem, są słowa św. Jana Pawła II z 1991 roku. Były to słowa wypowiedziane w Polsce po odzyskaniu przez nią niepodległości, słowa, które miały być zabezpieczeniem naszego wyzwolenia i wolności, poprzez związanie tej wolności z prawdą objawioną w Bożych

przykazaniach. Zdaniem wielu komentatorów te słowa, wypowiedziane w czerwcu 1991 roku stanowiły realną Konstytucję IV RP. Dramatem naszego narodu stało się odrzucenie tych słów, zignorowanie ich, niepodjęcie...

Jest jakimś znakiem czasu, że w 30 lat po tamtym wydarzeniu, dane nam zostaje syntetyczne opracowanie wyrastające z doświadczeń duszpasterskich gorliwego kapłana, komunikatywnego w swoim przekazie, człowieka głębokiej wiary i miłości Kościoła.

Z wielkim uznaniem i wdzięcznością przyjmuję to opracowanie księdza Zygmunta Ostrowskiego, mojego współbrata i odczytuję jego bardzo praktyczne, przesycone wiarą i doświadczeniem egzystencjalnym uwagi w perspektywie tych słów, wypowiedzianych przez przed trzydziestu laty przez św. Jana Pawła II:

„...proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękalo. Abyście nigdy nie zapominali:

"Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!

- Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
- Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
- Czcij ojca twego i twoją matkę.
- Nie zabijaj.
- Nie cudzołóż.
- Nie kradnij.
- Nie mów fałszywego świadectwa.
- Nie pożądaj żony bliźniego twego.
- Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest".

Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata” (Jan Paweł II, . Homilia w czasie Mszy Św., Koszalin, 1 czerwca 1991)

Paweł Bortkiewicz TChr

WSTĘP

Celem tych rozważań jest praktyczne zastosowanie głównych zasad, aby zrealizować plan Boga wobec człowieka, którego stworzył z miłości do wiecznej miłości w Królestwie niebieskim.

Bóg Stwórca stworzył dla człowieka przepiękny wszechświat jako prezent, zanim go *stworzył na swój obraz i podobieństwo* i umieścił w ogrodzie Eden, najwspanialszym miejscu do zamieszkania, który popularnie nazywamy rajem. Oddał go człowiekowi w opiekę, aby był jego troskliwym zarządcą. Kiedy człowiek uległ pokusie szatańskiej i chciał być *jak Bóg*, to Stwórca przyszedł do człowieka w raju, aby porozmawiać z nim. Człowiek ukrył się przed Nim, bo zobaczył, że jest *nagi*. Stracił wszystko co miał, bo uwierzył szatańskiej pokusie *będziciecie jak Bóg znali dobro i zło*. „Zyskał” strach przed Stwórcą, który zbliżał się do niego. Ze wstydu Adam i Ewa *spletli gałązki figowe i zrobili sobie przepaski* (Rdz 6,7).

Oto pierwszy skutek nieposłuszeństwa Bogu, a po rozmowie z Adamem i Ewą Bóg powiedział do szatana: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę* (Rdz 3,15). *Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. Po czym Pan Bóg rzekł: «Oto człowiek stał się taki jak My: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki». Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia.* (Rdz 3, 21-24).

Warto zauważyć troskę Boga Stwórcy o człowieka:

1. Bóg przyszedł, aby rozmawiać z Ewą i Adamem, choć wiedział, co oni uczynili, ale oni uciekają od Niego i nie chcą przyznać się do swojej winy.
2. Bóg zapowiedział im miłosierdzie: *niewiastę i jej potomstwo: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę*. To była zapowiedź Maryi i Jezusa oraz zwycięstwa nad szatanem, które dokonała się na Krzyżu na Golgocie. Pan Bóg poświęcił Jedyne Syna, który z miłości człowieka umarł na Krzyżu, ale też Zmartwychwstał i otworzył człowiekowi bramy do nowego raju ... w niebie.
3. Bóg zaprosił każdego do realizacji Swojego planu zbawienia, ale te osoby, które miały szczególny udział:
 - a) Abraham, Ojciec wiary i Narodu Wybranego,
 - b) Mojżesz otrzymał Dekalog na górze Synaj,
 - c) prorocy przypominali ludowi Bożą obietnicę,
 - d) Maryja zgodziła się być Matką Jezusa,
 - e) Jezus: Jego Wcielenie, Ewangelizacja, Męka, Śmierć, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie,
 - f) Apostołowie: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody,*
 - g) *chrześcijanie: Kto uwierzy i ochrzci się będzie zbawiony,*
 - h) *Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem,*
 - i) *Kto będzie spożywał Ciało Moje i pił krew Moją będzie zbawiony!*

DEKALOG W STARYM TESTAMENCIE

Rdz 1, 26

Św. Jan ewangelista dał najkrótszą i najpełniejszą definicję Boga: ***Bóg jest miłością (1 J 4,8). On stworzył człowieka z miłości do miłości Boga, bo Jego miłość jest wieczna.*** Dał

człowiekowi duszę nieśmiertelną, aby mógł Go wiecznie miłować! Dał mu Dekalog jako drogowskaz w pielgrzymowaniu z Nim do nieba. Zachowanie Dekalogu było znakiem miłości Boga i człowieka. Wybrał Mojżesza, który wyprowadził Lud z niewoli egipskiej, aby z dala hałasu tego świata przygotował się na pustyni. U stóp góry zawarł Przymierze i prowadził Lud przez 40 lat na pustyni, zanim wszedł, jako Naród Wybrany, do Ziemi Obiecanej.

Wj 20, 1-21

Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: **«Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.** Kiedy Bóg ogłosił Dekalog i ukończył przemawiać wśród grzmotów i błyskawic oraz trąby i góry dymiącej, *wtedy cały lud przeląkł się i drżał* stojąc z daleka. *I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale niech Bóg nie przemawia do nas, abyśmy nie pomarli!* Mojżesz rzekł do ludu: *«Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli».* *Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg».*

To doświadczenie strachu Lud przeżył nie tylko wtedy, ale wiele razy kiedy łamał Przymierze w czasie pielgrzymowania do Ziemi Obiecanej, a Bóg przychodził, aby rozmawiać z Mojżeszem. Tylko on widział Go na górze *tworząc w twarz a później w Namiocie Spotkania*, ale nikt inny z narodu w całej jego historii pielgrzymowania do Ziemi Obiecanej. Mojżesz wielokrotnie ratował Naród Wybrany przed karą za łamanie Dekalogu. Naród obiecywał poprawę, ale ponownie był niewierny Bogu. Stary Testament jest historią wierności Boga i niewierności Ludu. Zachowywanie Prawa Dekalogu było znakiem wierności i miłości Boga, a On nieustannie przebaczał Ludowi, ale lud dotykała kara od Boga i

otaczających go narodów, przez wielokrotne prowadzone z nimi wojny o przetrwanie swojej egzystencji na pustyni i w Ziemi Obiecanej. W chwilach zagrożenia życia Naród wołał do Boga o pomoc, a On walczył w jego obronie. Później, zapominał o Dekalogu, naśladował pogańskie zwyczaje ludów i narodów, a Bóg dopuszczał kary na niewierny naród. I taką historię czytamy niemal na kartach wszystkich ksiąg Starego Testamentu. Bóg, który jest pełen miłosierdzia litował się nieustannie nad swoim ludem, przebaczał i karał go. Nie uszanowali nawet Jego Syna. Wielokrotnie, zagniewany Bóg Jahwe, chciał nawet zniszczyć ich, wtedy Mojżesz błagał Boga o przebaczenie narodowi popełnionych grzechów. I Bóg okazywał im – wielokrotnie grzeszącym przeciwko Niemu – miłosierdzie.

Inne ludy pogańskie podziwiała potężnego Jahwe Izraela i Prawo, które otrzymali od Niego. Zamiast być wdzięcznym za Dekalog, to woleli naśladować pogańskie obyczaje okolicznych ludów i ich wierzenia. To wywoływało gniew Jahwe, który zsyłał na nich ciężkie kary łącznie z utratą wolności i godności Narodu oraz wielokrotnie zniewolenia przez różnych najeźdźców. Zabierali im wolność i czynili z nich niewolników, zmuszali do najbardziej poniżających prac. Jednak nawet wieloletnia niewola nie pomogła im, a kiedy odzyskali ją ponownie obrażali Boga Jahwe. Lud o *twardym karku* okazał się często niewierny i bardzo często obrażający Boga Jahwe w czasach Chrystusa, którego ukrzyżowali „rękami żołnierzy rzymskich”.

DEKALOG W KATECHIZMIE KOŚCIOŁA

Katechizm został wydany w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Oczywiście Dekalog stał się Jego bardzo ważną częścią. Przedstawia prawdy wiary i moralności *w świetle Soboru*

Watykańskiego II i całości Tradycji Kościoła. Jego podstawowymi źródłami są: Pismo święte, Święci Ojcowie, liturgia i Urząd Nauczycielski Kościoła. Stał się podstawą opracowań katechizmów posoborowych na świecie. Ważność Dekalogu potwierdził Jezus w rozmowie z młodym człowiekiem: „Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (Mt 19,17), a także w swoim nauczaniu na ziemi palestyńskiej.

Wszystkie przykazania Dekalogu są ważne, opuszczenie jednego narusza całe Prawo (por. Jk 2,10-11). Dekalog to skrót prawa naturalnego objawionego przez Boga ludowi. To, co Bóg nakazuje, umożliwia On dzięki swojej łasce (KKK 2082).

DEKALOG W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Do objawionych i zapisanych „Dziesięć Słów” napisanych na dwóch tablicach przez Boga, Żydzi dodali aż 613 przepisów wyjaśniających 10 Przykazań. Nic więc dziwnego, że Jezusa pytano: "Które przykazanie w Prawie jest największe?" (Mt 22, 36). Jezus odpowiadał: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy" (Mt 22, 37-40). Oto 613 przepisów i Dekalog Jezus zmniejszył do dwóch: do miłości Boga i człowieka, bo *miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa* (Rz 13, 9-10). Mamy wśród nich zakazy i nakazy.

"Dziesięć słów" streszcza i ogłasza prawo Boże: "Te słowa wyrzekł Pan ... Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je" (Pwt 5, 22). Dlatego te dwie tablice są "Świadectwem"... Przymierza między Bogiem a Jego ludem. Te "tablice Świadectwa" powinny być "arce". Przykazania są darem Boga i Jego świętej woli i związane są z Przymierzem zawartym na

Synaju między Bogiem a Ludem. Warto zauważyć, że Bóg Jahwe o sobie mówi „Ja jestem Pan”, a o Ludzie i każdym z Ludu „ty”.

DEKALOG W TRADYCJI KOŚCIOŁA

W nauczaniu Jezusa i w całej Tradycji Kościoła Dekalog odgrywa zasadniczą rolę. Współczesny podział przykazania Bożych zawdzięczamy św. Augustynowi, Sobór Trydencki zobowiązał chrześcijan do zachowywania ich.

Jedność Dekalogu

Dekalog jest jeden, choć zapisany na dwóch tablicach. Każde przykazanie trzeba zachowywać.

Dekalog i prawo naturalne

Dekalog wyraża prawo naturalne, które Bóg wpisał w serca i umysły ludzi. Z powodu grzechu Bóg wyjaśniał ludziom, że zachowanie przykazań jest konieczne do zbawienia, a Jezus podkreślił, które jest najważniejsze: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem... a swego bliźniego jak siebie samego (Mt 22,37.39) oraz „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem" (J 15,12).

To przykazanie miłości Boga i człowieka, aż do miłości nieprzyjaciół, było znakiem rozpoznawczym chrześcijan nawet w okresie wielkich prześladowań nie tylko w cesarstwie rzymskim, ale w wielu krajach np. w Japonii, Chinach, Meksyku, Kanadzie, Polsce, w komunistycznej Rosji, w krajach afrykańskich i na dalekim Wschodzie. W obliczu męczeńskiej śmierci prześladowani chrześcijanie modlili się za swych prześladowców. Niektórzy z nich pod wpływem takiego świadectwa miłości

uwierzyli w Jezusa i stali się Jego gorliwymi wyznawcami, a nawet oddali życie za wiarę i zostali męczennikami. **Krew męczenników stała się przyczyną wzrostu wyznawców Chrystusa.**

PRZYKAZANIA CZŁOWIEKA WOBEC BOGA

PIERWSZE PRZYKAZANIE

- Wj 20, 3-6

Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie

nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

- Rdz 1, 26

Rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.

Dlaczego tak mocne pierwsze przykazanie? Odpowiedź jest bardzo prosta: aby Naród Wybrany, który wyszedł z niewoli egipskiej, gdzie był kult bożków, pielgrzymujący po pustyni nie wracał – nawet myślami – do bóstw, które czcili narody pogańskie. Dla Narodu Wybranego, BÓG, z którym Naród zawarł Przymierze na Synaju, objawił się jako DUCH o imieniu „JESTEM”, gdyż takie Imię objawił Mojżeszowi przy krzaku gorejącym! A zatem nikt ani nic, żadne „coś”, nie może przypominać „JESTEM”.

Od czasu Wcielenia Syna Bożego w Niepokalanej Maryi Matce, dla wyznawców religii mojżeszowej bardzo trudno przyjąć naukę Jezusa jako Syna (Boga) Ojca, który widział Go! Uważali to za bluźnierstwo, które w prawie żydowskim było karane śmiercią: „żadnej rzeźby ani żadnego obrazu”! Oczywiście Mojżesz nie mógł przewidzieć Wcielenia Syna Bożego, który w Maryi *stał się Czczłowiekiem dla naszego zbawienia!*

Chrześcijaństwo nie obowiązywał przepis zakazujący artystom rzeźbienia czy malowania Jezusa i Maryi, Matki Jego. Do dzisiaj jest to *kość niezgody* między religią a religią mojżeszową. Nie przyjęli zmartwychwstania Jezusa i ukazywania się uczniom i świętym w historii chrześcijaństwa. Maryja również ukazywała się w różnych miejscach w różnym czasie i różnym ludziom! Św. Bernadeta miała 18 wizji *Pięknej Pani w grocie massabielskiej*, a kiedy zobaczyła figurę wyrzeźbioną przez Joseph Hughes Fabisch

przedstawiające Maryję, różną od tej według opisu wizjonerki, była zawiedziona, że Ona była taka piękna.

Przykazanie stawia nam pytanie: Czy jest coś albo ktoś ważniejszy od Boga - w moim umyśle, sercu i duszy w moim życiu? Czy mam czas dla Niego na najważniejsze spotkanie i rozmowę z Nim każdego dnia i w każdym miejscu, a może inne sprawy i ludzie są ważniejsi od Niego! Na końcu będzie: **TYLKO ON!**

Rodzi się pytanie: Jeżeli mam zachowywać Pierwsze Przykazanie, to czy nie powinienem poznać tego Boga, aby On był moim – jedynym – Bogiem. Jeżeli tak, to: Jak mogę poznać BOGA – DUCHA? O własnych siłach to jest niemożliwe. Darem wzroku nie możemy Go poznać, ale On obdarzył nas duchowymi darami poznania. Dał nam rozum i duszę nieśmiertelną. Trzeba prosić Go, aby objawiał się w naszym duchowym wnętrzu. W życiu za bardzo polegamy na naszych zmysłach, które są nam potrzebne do poznawania otaczającego materialnego świata i człowieka, których Bóg stworzył. Otrzymaliśmy naturalny dar WIARY, aby poznawać Nierozpoznawalnego na tym świecie. To On stworzył dla nas nieogarniony wszechświat jako tymczasowe miejsce naszej pielgrzymki. Tą wiarą przyjmujemy bardzo wiele spraw. Bez wiary naturalnej nie możemy żyć na tym świecie. Przyjmujemy z wiarą nawet wiadomość o naszej matce i naszym ojcu. Ten naturalny dar wiary jest aktualny aż do momentu, kiedy okaże się, że okłamano nas. I wtedy stajemy się ostrożniejsi. Trudno nam przyjąć ponownie wiadomość z tego źródła kłamstwa. Do poznania Boga potrzebujemy wiary nadprzyrodzonej, jako daru od Boga. Tylko dzięki Niemu możemy Go poznać. Taki przywilej mieli święci, którym Bóg objawiał swoje zaskakujące prawdy. Do przekazywania różnych prawd Bóg wybierał swoich posłańców: aniołów, proroków, np. Archanioł Gabriel przyszedł do Maryi w

Nazarecie, św. Józef otrzymał pouczenie, aby uciekał do Egiptu, prawdziwi prorocy mówili w imieniu Boga do Narodu Wybranego, a czasem do rządzących o trudnych sprawach i narażali się na nawet na śmierć, np. prorok Jeremiasz.

Bóg skierował do ludzi List Miłości zapisany w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu: „*Na koniec Bóg przemówił przez Swego Syna*”, którego wcześniej obiecał Adamowi i Ewie przy ich wyjściu z raju. „*A kiedy nastala pełnia czasu i Przynszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli*”. Po ludzku - Jego misja wśród Narodu Wybranego zakończyła się porażką: *Ukrzyżuj Go* ...ukrzyżowaniem. Naród – mimo zmartwychwstania Chrystusa – nadal srogo płaci za odrzucenie Syna Bożego od urodzenia w Betlejem od ponad 2000 lat. Grzech niewiary jest straszny w swoich skutkach na ziemi, a cóż powiedzieć o skutkach w wieczności. Bóg dawał i nadal daje człowiekowi niezliczone okazje do uwierzenia Mu. Już w raju – po grzechu – wołał: *Adamie, gdzie jesteś!* Bóg pełen miłosierdzia nieustannie idzie za człowiekiem, aby dać mu szansę na powrót i wieczne zbawienie.

Św. Tomasz z Akwinu, zwany Doktorem Anielskim, najwybitniejszy teolog średniowiecza, jest twórcą systemu teologicznego zwanego tomizmem. Napisał on monumentalne dzieło *Summa Theologiae*. W seminariach i na uniwersytetach katolickich jego nauka jest nadal głoszona, między innymi na Katolickim Uniwersytecie imieniem Jana Pawła II w Lublinie. Oto, co pisze: „Grzech istotnie polega na odwróceniu się od Boga. Stąd tym cięższy jest jakiś grzech, im bardziej nas od Boga oddala. Otóż niewiara najbardziej oddala człowieka od Boga, pozbawia go nawet prawdziwego poznania Boga; wszak błędne Jego poznanie nie zbliża do Niego, ale wprost oddala. Nie można też przyjąć, że kto ma fałszywe pojęcie o Bogu, jednak Go jakoś poznaje, gdyż

to, co jest w jego pojęciu, nie jest Bogiem. A więc jasne, że grzech niewiary jest najgorszym spośród wszystkich występków moralnych” (Suma, II-II, q. 10, a. 3).

Grzechy przeciwko wierze:

1. Zaparcie się wiary:

kto się Mnie zaprzę przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. (Mt 10,33);

2. Nieznajomość prawd wiary z własnej winy:

Rodzice są pierwszymi katechetami swoich dzieci (Jan Paweł II), jeśli nie uczą ich, one łatwo tracą wiarę i odchodzą do sekt (bo tam łatwiej[?]. Brak znajomości wiary osłabia ich relację z Bogiem i Kościołem;

3. Łatwowierność:

Ludzie przyjmują różne „falszywki religijne” bezkrytycznie, prywatnie nie są zatwierdzone przez Kościół „objawienia”, a to bardzo „cieszy diabła” (św. Jan od Krzyża);

4. Formy niewiary:

- poganie odrzucają potrzeby zbawienia (deści, ateści, mahometanie, etc.)
- judaizm odrzuca Jezusa jako Zbawiciela,
- heretycy przyjmują Jezusa jako Zbawiciela, ale odrzucają naukę, którą o Nim głosi Kościół katolicki;

5. Wątpienie w prawdę lub prawdy wiary

które głosi Kościół katolicki;

6. Herezja zaprzecza lub neguje prawdy wiary oficjalnie głoszone przez Kościół katolicki i przez to podlega karze kościelnej;

7. Apostazja katolika zaprzecza osobowego Boga lub Bóstwo Jezusa, a przez to świadomie wyłącza siebie z Kościoła katolickiego i naraża się na wieczne potępienie.

Wiara w życiu człowieka:

«Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość» (Rz 4, 3).

Św. Jan Paweł II o wierze:

„Człowiek zostaje usprawiedliwiony w oczach Boga przez wiarę. Sprawiedliwość, która zbawia człowieka, nie płynie z czynów nakazanych przez prawo, ale z wiary, to znaczy z postawy całkowitego otwarcia się i pełnej akceptacji łaski Bożej, która przemienia człowieka i czyni go nowym stworzeniem. Przez wiarę człowiek przyjmuje zbawienie, ofiarowane mu przez Ojca w Jezusie Chrystusie. Prawdziwie szczęśliwy jest człowiek, którego Pan obdarza zbawieniem (por. refren psalmu responso-ryjnego). Serce człowieka żyjącego w pokoju z Bogiem jest przepelnione radością: «Cieszcie się sprawiedliwi i weselcie w Panu, wszyscy o prawym sercu, wznoscie radosne okrzyki!» (Ps 32 [31], 11).

Akt wiary nie jest jedynie przyjęciem przez rozum prawd objawionych przez Boga, ale nie jest też wyłącznie ufnym poddaniem się działaniu Bożemu. Jest raczej syntezą obydwu tych elementów, ponieważ obejmuje zarówno sferę intelektualną, jak i uczuciową, a więc jawi się jako integralny akt ludzkiej osoby.

Wnioski płynące z tej refleksji nad naturą wiary wpływają bezpośrednio na sposób uprawiania, nauczania i studiowania teologii. Jeśli bowiem akt wiary prowadzący do usprawiedliwienia człowieka angażuje całą osobę, to również refleksja teologiczna nad Bożym Objawieniem i nad ludzką odpowiedzią na nie musi brać pod uwagę wielorakie aspekty — intelektualny, uczuciowy, moralny i duchowy — składające się na relację komunii między Bogiem a człowiekiem wierzącym.

Akt wiary, rozpatrywany jako integralna całość, musi się wyrazić w konkretnych postawach i decyzjach. Dzięki temu można przezwyciężyć pozorne przeciwstawienie między wiarą a uczynkami. Wiara głęboka w pełnym tego słowa znaczeniu nie jest czymś abstrakcyjnym, oderwanym od codziennego życia, ale ogarnia wszystkie wymiary osoby, w tym także wszystkie obszary jego życia i aspekty jego doświadczenia. (Rym 15 X 1999).

Warto wspomnieć o fideizmie, który chce uniezależnić wiarę od rozumu przez destrukcyjny wpływ na nią. Kościół na Soborze Watykańskim II potępił fideizm jako bardzo szkodliwy dla życia chrześcijan. Fideizm uważa, że rozum może osłabić wiarogodność wiary i fatalnie wpłynąć na życie duchowe. „Jeśli Bóg nam objawił tajemnice Swego życia ukrytego; jeśli ... zesłał Swego Syna Jednorodzonego, Swe Słowo Odwieczne – Zbawiciela, który w tak prostych a głębokich wyrazach sformułował podstawowe dane wiary; jeśli przez Syna ustanowił Kościół Święty i obdarzył go darem nieomylnego nauczania prawd objawionych, to nie dlatego, abyśmy się starali o tych prawdach jak najmniej myśleć, abyśmy się od nich odgradzali jakimś murem bezmyślności.

Przeciwnie, już od pierwszych wieków Kościół żądał, aby wierni byli święcie ciekawi prawd wiary, bo św. Piotr (napisał): Bądźcie zawsze gotowi do zadośćuczynienia każdemu, kto domaga się od was sprawy o tej nadziei, która w was jest (1 P 3, 15). To znaczy, że każdy – w miarę tego, na co mu jego rozwój umysłowy pozwala – powinien być w stanie uzasadnić swoją wiarę i nadzieję i pokazać tym, którzy go o to pytają, że nie bezmyślnie przyjął te prawdy, ale że jest o nich rozumnie przekonany... obowiązek ten wzrasta wraz z rozwojem umysłowym i wykształceniem. Ludzie, posiadający wyższe wykształcenie, winni i swoje życie religijne

podnieść do równego poziomu z innymi dziedzinami myśli, inaczej sami są odpowiedzialni za ten rozdzźwięk, tak często spotykany wśród inteligencji, między ogólną kulturą umysłową a wiadomościami życia religijnego, pozostającymi nieraz na poziomie wprost dziecięcym.

... wiara dla modlitwy (jest) niewygasającym nigdy źródłem odrodzenia i ochłody. Wtedy się wie, kogo się chwali i za co, wtedy nie brak pobudki do dziękowania Bogu ani do przeproszania Go, wtedy też wiadomo, o co Go prosić i jak Mu najważniejsze sprawy życia polecać. Wiara staje się prawdziwym pokarmem modlitwy, ona ją żywi, oświeca, rozgrzewa, ona nią kieruje i sprawia, że człowiek, im więcej się modli, tym więcej się do wiary przywiązuje, a im więcej się do wiary przywiązuje, tym chętniejszy się staje do modlitwy” (por. O. Jacek Woroniecki, Pełnia modlitwy, VIATOR, Warszawa 2003, s. 89–92).

Człowiek wierzący zawsze będzie pogłębiał swoją wiarę i prosił jak Apostołowie – „Panie, przymnóż nam wiary”. Znając jej wartość będzie bronił jej w swoim życiu. Zewnętrznym znakiem głębokiej wiary będzie jego życie modlitwy jako najcenniejszy czas w ciągu dnia i miłość okazywana napotkanym ludziom każdego dnia. Człowiek głęboko wierzący będzie człowiekiem nadziei pokładanej w Bogu, będzie obdarzał miłością Boga i ludzi. Będzie człowiekiem pełnym autentycznej radości, bo będzie miał nieustanną świadomość i wdzięczność z reprezentowania Boga na ziemi w każdej sytuacji. Nic nie będzie dla niego tragedią ciężka choroba, bo będzie ją ofiarował Bogu jako wdzięczny dar cierpienia i bliskości z Jezusem w cierpiącym człowieku. Człowiek wielkiej wiary ma wszystko u Boga. Jemu zawierza każdą chwilę swojego życia na ziemi i wieczność w niebie.

Bez wiary nie można podobać się Bogu.

Wszyscy święci i błogosławieni byli ludźmi głębokiej wiary, ale mieli trudne chwile różnych doświadczeń w życiu. Atakowani byli przez szatana, nawet na łożu śmierci i w chwilach prześladowania. Wielu z nich publicznie wyznawali wiarę wobec zebranych. Problem wiary mieli uczniowie Mistrza po Jego zmartwychwstaniu.

Warto również pamiętać o darze uczuć, które są bardzo potrzebne w życiu człowieka. Podtrzymuje on słabsze momenty w chwili kryzysu wiary. Szczególnie występuje on w „ludowej pobożności”. Dar ten jest cenny i pozwala przetrwać okres trudnych doświadczeń. Bóg dopuszczał trudne sytuacje w życiu także wielu pobożnych i świętych. Piotr zaparł się Jezusa, a po zmartwychwstaniu przeżył szok, kiedy Jezus pytał go: *«Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?»* Odpowiedział Mu: *«Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham»*. Rzekł do niego: *«Paś baranki moje!»* I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: *«Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?»* Odpart Mu: *«Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham»*. Rzekł do niego: *«Paś owce moje!»*. Powiedział mu po raz trzeci: *«Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?»* Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: *«Czy kochasz Mnie?»* I rzekł do Niego: *«Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham»*. Rzekł do niego Jezus: *«Paś owce moje!»* (J 21, 15-17). „W życiu człowieka nadal o wiele więcej jest prawd, w które po prostu wierzy, niż tych, które przyjął po osobistej weryfikacji. Któż bowiem byłby w stanie poddać krytycznej ocenie niezliczone wyniki badań naukowych, na których opiera się współczesne życie? Któż mógłby na własną rękę kontrolować strumień informacji, które dzień po dniu nadchodzą z wszystkich części świata i które zasadniczo są przyjmowane jako prawdziwe?” (Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, 31). „Wiara w porównaniu ze zwykłym poznaniem opartym na oczywistych dowodach jawi się często jako rzeczywistość bogatsza o pewien ludzki wymiar, wiąże się bowiem z relacją międzyosobową i angażuje nie tylko osobiste zdolności poznawcze, ale

także głębiej zakorzenioną zdolność zawierzenia innym ludziom, nawiązania z nimi trwalszej i ściślejszej relacji” (Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, 32).

Wiara powinna być racjonalna. Są jednak wśród katolików ludzie, którzy udają wierzących, ale nie mają pojęcia w co i w kogo wierzą. Kierują się w życiu bardziej zabobonami i przesadami, chodzą do wróżek, aby przepowiadały im przyszłość itd. Wiara ich nie jest oparta a prawdach wiary objawionej przez Boga i Jego Syna Jezusa Chrystusa, na której opiera się Kościół katolicki. Jest ona bardzo konkretna i zawiera sensowne zasady moralne zapisane w Ewangelii Jezusa. Największym niebezpieczeństwem dla wiary w Boga jest codzienne życie chrześcijan, które jest w skrajnej sprzeczności z zasadami wiary i niezgodne z naturą i powołaniem człowieka. Takie życie nie jest świadectwem wiary tego człowieka, ale braku jej. Postępowanie tego człowieka świadczy o braku miłości i wiary w Boga. Gdyby on poznał Boga i przyjął Jego Objawienie podawane przez Kościół katolicki i postępował w swoim życiu według nich, miałby o wiele łatwiejsze życie i wewnętrzny spokój duszy. A Bóg by pomagał rozwiązywać problemy życiowe, podobnie jak pomagał Narodowi Wybranemu w czasie 40-letniej pielgrzymki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Chcemy czuć się niezależni i – jak Zosia samosia – sami rozwiązywać wszystkie problemy nasze i innych.

Przepiękne są opisy działania Boga w Starym Testamencie, aby chronić Naród Wybrany przed pogańskimi narodami z różnymi wierzeniami. Tylko cudowna opieka Boga Jahwe wrywała Jego Lud z rąk wrogich pogan, którzy chcieli zniszczyć go i wyrzucić z ziemi Obiecanej. Kiedy nawet – okresowo – sprzeniewierzali się Jemu i odpadali od Niego, a On dopuszczał na nich

prześladowanie i utratę wolności np. 400 lat w egipskiej niewoli), to jednak nie zapomniał o nich i posyłał im proroków, aby przypominali im, że pamięta o nich i przyprowadzi ich ponownie do Ziemi Obiecanej. Kiedy wołali do Niego w udręczeniu, On okazywał im miłosierdzie i uzdrawiał ich z odniesionych ran duszy i ciała.

My też wędrujemy, jako Rodzina Jezusa, pielgrzymi po ziemi do Ziemi Obiecanej, która jest w Domu Ojca. My też niemal tracimy wiarę i cierpliwość, kiedy cierpimy niewinnie. Modlimy się i nie widzimy skutków naszej modlitwy. Nieraz nawet wołamy napelnieni bólem: Gdzie jesteś? Dotyczy to okresu krzywd i cierpienia jako naród, ale też w parafialnych, zakonnych czy bolesnych przeżyć w naszych małżeństwach i rodzinach, w naszych wspólnotach narodowych. Tylko z wiarą w Jezusa Chrystusa, jako naszego Przewodnika, dojdziemy tam bezpiecznie. Tylko On zna drogę do nieba, bo z niego przyszedł do nas na ziemię. Po swoim zmartwychwstaniu tam poszedł, aby nam przygotować mieszkanie. Obiecał przyjść ponownie w Dniu Ostatecznym i zabrać nas do Domu Ojca w niebie. Trzeba jednak być w nieustannej gotowości na Jego powrót w niespodziewanym czasie. *Nie znacie dnia ani godziny.*

ZAPAMIĘTAJMY:

Jeśli nie będziemy żyli jak wierzymy, to będziemy wierzyli jak żyjemy, a wtedy będziemy mieli bardzo poważne problemy z naszym zbawieniem.

Wiara musi być aktem naszego umysłu, naszej woli oraz naszych uczuć. Nikt i nic nie może być ważniejsze od Boga!

Sprawdźmy: kto żyje w nas!

Św. Paweł: *Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał próżna jest nasza wiara!*

PIERWSZE PRZYKAZANIE JEST NAJWAŻNIEJSZE

I. "Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i będziesz Mu służył"

- pozwala nam poznać i adorować Boga,
- Bóg objawił nam siebie i nasze powołanie,
- przykazanie obejmuje naszą wiarę, nadzieję i miłość,
- nasze życie ma źródło w wierze w Boga,
- lekceważenie Boga prowadzi nas do herezji, apostazji i schizmy,
- nadzieja prowadzi nas do błogosławieństwa i wizji Boga,
- miłość Boga wzywa nas i zobowiązuje odpowiedź miłością.

II. "Jemu samemu służyć będziesz"

- cnoty wiary, nadziei i miłości ożywiają cnoty moralne,
- adorując Boga uznajemy Go za Stwórcę i Zbawiciela,
- modlitwa wyraża naszą wiarę, nadzieję i miłość Boga,
- ofiara Bogu uwielbia i dziękuje Mu oraz przeprasza i łączy,
- przyrzeczenia Bogu to znak naszego szacunku dla Niego.

III. "Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną!"

- zabrania nam zabobonu, bałwochwalstwa, magii, bezbożności,
- zabrania nam ateizmu i agnostycyzmu.

IV. "Nie będziesz czynił żadnej rzeźby..."

- zabraniała żydom jakichkolwiek wizerunków Boga Jahwe.

W skrócie

2133 *"Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, z wszystkich swych sił" (Pwt 6, 5).*

2134 *Pierwsze przykazanie wzywa człowieka do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i do miłowania Go nade wszystko.*

DRUGIE PRZYKAZANIE

PISMO ŚWIĘTE

STARY TESTAMENT

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczących rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczących rzeczy. (Wj 20, 7; Pwt 5, 11).

NOWY TESTAMENT

Powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał... A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie (Mt 5, 33-34).

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno”.
„Drugie przykazanie Boże nakazuje szanować imię Pańskie”
(por. KKK 2142) .

W życiu codziennym wypowiadamy słowa do ludzi, których kochamy z wielką czcią i radością. Tak mówią do siebie ludzie bliscy sobie: małżonkowie, członkowie rodziny, przyjaciele, znajomi, ludzie kulturalni do nieznajomych, koledzy, koleżanki, sąsiedzi, pracownicy itd. Z szacunkiem odnosimy się do ludzi zajmujących odpowiednie stanowiska w państwie, w kościele, w szkole, w zakładzie pracy, w sądzie, w szpitalu, w przedszkolu, itd. Lista byłaby bardzo długa. Ludzie kulturalni tak postępują też w życiu zawodowym i społecznym. Ci, którym brak kultury i szacunku dla innych, często odnoszą się nie tylko niegrzecznie, ale nawet wulgarnie i z gniewem nawet do swoich w domu.

Nie należy dziwić się, że już po pierwszym przykazaniu czytamy w drugim przykazaniu o wielkim szacunku, kiedy rozmawiamy z Bogiem. Naród Wybrany, kiedy po raz pierwszy usłyszał Boga Jahwe, który przemawiał do nich na półwyspie Synaj, przeraził się i prosił Mojżesza: *Mów ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie przemawia do nas, abyśmy nie pomarli!* (Wj 20, 19). Szacunek z powodu lęku nie jest wyrazem miłości do Boga, ale ogromnej bojaźni. Przykazania mają być znakiem miłości Boga do ludzi i ludzi do Boga. Bóg chciał, aby Naród Wybrany, którego oddał pod opiekę Mojżeszowi, nie bał się, lecz miłował Go. Miłość najbardziej nas zbliża do Boga i ludzi, a nigdy nie oddala od Niego i człowieka! Pamiętajmy, aby wzywać imię Boga z wielkim „naszczeniem”. Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy (Wj 20, 7; Pwt 5, 11). *Powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał... A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie* (Mt 5, 33-34).

DRUGIE PRZYKAZANIE

I. Imię Pańskie jest święte

- *nakazuje szanować imię Pańskie,*
- jest po to, aby błogosławić, wychwalać i uwielbiać Boga,
- wyraża misterium Boga i Jego sakralność,
- katecheza powinna być adoracją i szacunkiem dla Jezusa,
- *zabrania nadużywania imienia Bożego,* Jezusa, Maryi i świętych,
- przyrzeczenia w imię Boga angażują autorytet Boga,
- *bluźnierstwo* nadużywa imię Boga,
- zabrania także *magicznego używania* imienia Bożego.

II. Imię Pańskie wzywane nadaremnie

- *zakazuje krzywoprzysięstwa (Pwt 6, 13),*
- potępia krzywoprzysięstwo wobec Boga,
- przysięga popełnienia złego sprzeciwia się Bogu,
- Jezus powiedział: Nie będziesz fałszywie przysięgał,
- fałszywa przysięga wzywa Boga na świadka,
- świętość Boga wymaga odmówić przysięgi w złym celu.

III. Imię chrześcijańskie

- imię chrzcielne przypomina o patronie i naśladowaniu jego,
- ochrzczony poświęca dzień chwale Bożej i prosi o pomoc,
- Bóg wzywa każdego po imieniu, które jest ikoną tego człowieka,
- imię pozostaje na zawsze: "A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach" (Ap 14, 1).

W skrócie

2160 *"O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!"*
(Ps 8, 2).

2161 *Drugie przykazanie nakazuje szanować imię Pańskie. Imię Pańskie jest święte.*

2162 *Drugie przykazanie zabrania wszelkiego nieodpowiedniego używania imienia Boga. Błędnerstwo polega na używaniu w sposób obraźliwy imienia Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych.*

2163 *Krzywoprzysięstwo wzywa Boga, by był świadkiem kłamstwa. Wiarołomstwo jest poważnym uchybieniem względem Pana, zawsze wiernego swoim obietnicom.*

2164 *"Nie przysięgaj ani na Stwórcę, ani na stworzenie, chyba tylko w wypadku prawdy, konieczności i z uszanowaniem".*

2165 *Podczas chrztu chrześcijanin otrzymuje swoje imię w Kościele. Rodzice, chrześcni i proboszcz powinni troszczyć się, by zostało mu nadane imię chrześcijańskie. Święty patron jest wzorem miłości i zapewnia wstawiennictwo u Boga.*

2166 *Chrześcijanin rozpoczyna swoje modlitwy i działania znakiem krzyża: "W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen".*

2167 *Bóg powołuje każdego po imieniu.*

TRZECIE PRZYKAZANIE

PISMO ŚWIĘTE STARY TESTAMENT

- Rdz 2, 2-3

A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.

- Wj 20, 8-11

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz

wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

NOWY TESTAMENT

- Dz 20, 7

W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba.

- J 20, 19

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!»

Jezus zmartwychwstały przychodził do uczniów w Dzień Pański - niedziele!

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

I. Dzień szabatu

- był dniem świętym, dniem odpoczynku i przypominał, że Bóg odpoczął po zakończeniu dzieła stworzenia i odpoczął: „pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty”;
- przypominał o wyprowadzeniu z niewoli egipskiej;
- przypominał nierozzerwalne przymierze Boga na Synaju;
- sprzeciwiał się „niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza.

Jezus zmienił starotestamentalne rozumienie szabatu: *"To szabaty został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu"* (Mk 2,27). Pytał faryzeuszy: czy należy *"w szabaty uczynić coś dobrego (aniżeli) coś złego... życie ocalić (aniżeli) zabić"*. *Szabat jest dniem Pana... miłosierdzia i czci Boga. "Syn Człowieczy jest panem szabatu"* (Mk 2, 28).

II. Dzień Pański

- **Dzień Zmartwychwstania: nowe stworzenie**

- **Niedziela** stała się dla chrześcijan pierwszym dniem tygodnia, który celebrował zmartwychwstanie Jezusa: Nasze zgromadzenia dlatego odbywają się w dniu słońca, ponieważ jest to pierwszy dzień, w którym Bóg z ciemności wyprowadził materię i stworzył świat, a Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, w tym dniu zmartwychwstał.

- **Niedziela - wypełnienie szabatu**

- Pascha Chrystusa wypełniła duchową prawdę szabatu żydowskiego i zapowiadała wieczny odpoczynek człowieka w Bogu: "Ci, którzy trwali w dawnym porządku, przeszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabatu, ale święcą dzień Pański, dzień, w którym nasze życie zostało pobłogosławione przez Chrystusa i przez Jego śmierć" (KKK 2175).

- **Niedziela**, jako nowy „szabat”, oddaje cześć Bogu Stwórcy i Jezusowi, który odkupił swój lud.

- **Niedzielną celebracją Eucharystii**

Eucharystia w niedzielę jest centrum życia Kościoła. Jest ona najdawniejszym nakazanim dniem świątecznym w całym Kościele. "Ponadto należy obchodzić dni Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, Objawienia Pańskiego, Wniebowstąpienia oraz Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Jej Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia, Świętego Józefa, Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Wszystkich Świętych" (KKK 2177).

Autor Listu do Hebrajczyków przypomina chrześcijanom pochodzenia żydowskiego: "Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem" (Hbr 10, 25) (KKK 2178).

Tradycja radzi: "Przyjść wcześniej do Kościoła, aby zbliżyć się do Pana i wyznać swoje grzechy, wzbudzić żal w modlitwie...

Uczestniczyć w świętej i Boskiej liturgii, zakończyć modlitwę, nigdy nie wychodzić przed rozesłaniem... Często mówiliśmy: ten dzień jest wam dany na modlitwę i odpoczynek. Jest dniem, który Pan uczynił. Radujmy się w nim i weselmy".

"Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą troskę pasterską, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi..", gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na niedzielną celebrację Eucharystii. Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebracji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach: „Nie możesz modlić się w domu tak jak w kościele, gdzie ... wołanie do Boga unosi się z jednego serca. Jest w tym: zjednoczenie umysłów, zgodność dusz, więź miłości, modlitwy kapłanów” (KKK 2179).

- Obowiązek świętowania niedzieli

- Eucharystii w dni nakazane, z wyjątkiem z ważnego powodu lub zwolnienia od ich pasterza. Osoby, które dobrowolnie opuszczają ten obowiązek, popełniają grzech ciężki (KKK 2181).

- uczestniczenie świadczy o przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi, o wierze i miłości, o świętości Boga i nadziei zbawienia oraz wzajemnym umocnieniu Duchem Świętym (por. KKK 2182);

W sytuacji, kiedy nie ma kapłana, aby celebrował Eucharystię, to weźmy udział w liturgii słowa z zachowaniem przepisów biskupa diecezji albo pomodlić się w gronie rodzinnym (por. KKK 2183).

- Dzień łaski i powstrzymania się od pracy

- Niedziela to nie tylko dzień wolny od pracy, ale Dzień Pana, rodziny, społeczeństwa, kultury, a przede wszystkim doświadczenia obecności Boga w małżeństwie rodzinie, wydarzeniach religijnych i społecznych, ale z udziałem w Eucharystii;

- Niedziela powinna być też dniem udzielenia potrzebującym pomocy duchowej i fizycznej (por. KKK 2185);
- Niedziela to dzień refleksji, ciszy, lektury i medytacji, aby pogłębić życie wewnętrzne i chrześcijańskie (por. KKK 2186);
- Niedziela powinna być wolna od pracy, z wyjątkiem prac koniecznych dla wspólnoty ludzkiej, ale prawodawcy powinni szanować wolność religijną swoich pracowników.

W skrócie

2189 "Będiesz zważał na szabat, aby go święcić" (Pwt 5,12). "Dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu" (Wj 31).

2190 Szabat, który oznaczał wypełnienie pierwszego stworzenia, został zastąpiony przez niedzielę, przypominającą nowe stworzenie, zapoczątkowane przez zmartwychwstanie Chrystusa.

2191 Kościół celebrować dzień zmartwychwstania Chrystusa ósmego dnia, który słusznie jest nazywany dniem Pańskim albo niedzielą.

2192 "Niedziela. . . powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany". "W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej".

2193 "W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani... powstrzymać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego".

2194 Ustanowienie niedzieli przyczynia się do tego, by "wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu".

2195 Chrześcijanin powinien unikać nie koniecznej pracy, bo przeszkodziłaby pracownikom w zachowaniu dnia Pańskiego.

Wniosek

Niedziela – pamiątka zmartwychwstania Jezusa Chrystusa stała się dla chrześcijan DNIEM PANA, który zastąpił dzień szabat, ale nadał mu zupełnie nowe znaczenie: pierwszy dzień tygodnia w blaskach promieni od Mistrza, Zwycięzcy piekła i szatana, dzień łamania chleba – Dzień Eucharystii.

Niedziela - Dzień Pański Nowego Testamentu

Eucharystia jest szczytem i źródłem mocy wspólnoty Kościoła. Ten dar Chrystusa wymaga największego przygotowania duchowego od uczestniczących w Liturgii Kościoła. Owoc całego tygodnia pracy trzeba przynieść w darze Bogu i złożyć go w ofierze dziękczynienia na ołtarzu. Duchowe przygotowanie wymaga oczyszczenia wnętrza, aby z czystym sercem uczestniczyć w Liturgii Mszy świętej. Wysłuchać Słowo Boże i z radością przyjąć Ciało i Krew Jezusa. Nie chodzi o obowiązek „szabatowy”, ale o wdzięczną pamięć i radość, że Jezus sam zaprasza i proponuje swoim braciom i siostram: *Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje. Bierzcie i pijcie to jest Krew Moja!* On chce wejść do naszego wnętrza, abyśmy stali się monstrancją Jego obecności na tym świecie, z którego Jego wrogowie chcą Go usunąć. Szatan powtarza propozycję fałszywej wolności z raju: *Będziecie jak Bóg!* Ta „wolność” stała się początkiem największego zniewolenia Adama i Ewy oraz wszystkich ich potomków żyjących bez Boga.

Bóg miłości i miłosierdzia nie tylko zapowiedział przy bramach raju Adamowi i Ewie *niewiastę i jej potomka* – Maryję i Jezusa, Jej

Potomka, ale zrealizował swoją Obietnicę w dziele paschalnym swojego Syna swego, zrodzonego z Niepokalanej Matki.

Niedziela jest dniem Rodziny Jezusa i Maryi gromadzącej się na Mszy św., w czasie której Zbawiciel nieustannie ofiaruje siebie Ojcu na ołtarzach całego świata. To Jezus zaprasza swoje siostry i braci do jedności w dziękczynieniu Ojcu za Dzieło Odkupienia i umacnianiu swoim Ciałem i Krwią na pielgrzymiej drodze do Domu Ojca. To Jezus chce w naszym wnętrzu pielgrzymować. Czy można odmówić Jezusowi zaproszenia i pokarmu pielgrzymy?! Oczywiście że można, ale trzeba zapytać siebie, a jaka będzie nasza terażniejszość i wieczna przyszłość bez Niego? Zapamiętaj-my: *Beże Mnie nic uczynić nie możecie!*

Rodzina najpełniej przeżywa swoją jedność wspólnoty przy ... stole: w domu i w kościele. W domu, kiedy wspólnie spożywa w radości posiłek, a w kościele przy ołtarzu, kiedy wspólnie z Jezusem celebryje Eucharystię i przyjmuje Pokarm Pielgrzymów – Ciało i Krew Jezusa: *Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje. Bierzcie i pijcie to jest Krew moja. Kto spożywa Ciało i Krew moją będzie żył na wieki!*

Eucharystia to serce i dusza wspólnoty Kościoła Chrystusa, która najbardziej odnawia duchowo i uświęca Rodzinę Bożych pielgrzymów na ziemi. Bez niej nie można nawet pomyśleć o jedności. Ten Pokarm Pielgrzymów wymaga od przyjmujących miłości Boga i ludzi. Msza św. rozpoczyna się od Aktu Pokutnego, który wymaga rachunku sumienia, wyrażenia skruchy i błagalnego wołania: **Panie, zmiłuj się nad nami.** W czasie przygotowania darów ofiarnych trzeba Bogu nie tylko złożyć dar ofiarny na tacę, ale przede wszystkim ofiarować ... siebie. Pierwsze nasze ofiarowanie odbyło w czasie Chrztu świętego

przez rodziców i chrzestnych, ale bez świadomego naszego udziału jako niemowlęcia. Rodzice – w czasie Mszy św. - mają okazję ponawiać to chrzestne ofiarowanie dziecka. Siebie i swoje dziecko ofiarować w Chrystusie Ojcu właśnie w czasie przygotowania – przez kapłana – darów ofiarnych. Rodzice powinni nauczyć swoje dzieci ofiarować siebie w niedzielnych Mszach św.. Niedziela nabierze – z każdym tygodniem – coraz większego znaczenia dla rodziców i dziecka. I tu jest szczególna rola rodziców – nie do zastąpienia. Ten ofiarniczy aspekt niedzielnej Mszy świętej będzie coraz bardziej jednoczył ich jako rodzinę przed Bogiem, a tygodniu jednoczył w domu. Dzień Pański będzie coraz bardziej miał charakter dziękczynny po całym wspólnie przeżytym tygodniu pracy i nauki. Do tego dojdzie jeszcze jeden aspekt: misyjny, bowiem na zakończenie Mszy św. wyjdą z błogosławieństwem Ojca i Syna i Ducha Świętego, aby ewangelizować ludzi czyniąc im dobrze w domu, w szkole, w pracy, w sąsiedztwie itd. przez świadectwo wiary i miłości swoim życiem.

PRZYKAZANIA ODNOSZĄCE SIĘ DO CZŁOWIEKA

CZWARTE PRZYKAZANIE

STARY TESTAMENT

– Wj 20, 12

Czczij ojca twego i matkę swoją, abys długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

NOWY TESTAMENT

- Łk 2, 51

Był im poddany.

- Mk 7,8-13

Pan Jezus sam przypomniał ważność tego "przykazania Bożego".

- Ef 6, 1-3

Apostoł uczy: "Dzieci, bądźcie postuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. Czczij ojca twego i matkę - jest to pierwsze przykazanie z obietnicą - aby ci było dobrze i abys był długowieczny na ziemi").

Czwarte przykazanie wyraża wolę Boga, aby człowiek czcił najpierw swoich rodziców, którym zawdzięcza życie i wychowanie, a następnie wyrażał to w relacjach w małżeństwie i rodzinie, w szkole i pracy, relacjach społecznych, narodowych i międzynarodowych.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

I. Rodzina w planie Bożym

Natura rodziny

Bóg stwarzając Adama i Ewę miał wiekuisty plan przez nich dla całej ludzkości żyjącej na ziemi. Ten plan dotyczył także życia z Nim w wiecznej miłości w Jego Królestwie w niebie. Każdy człowiek powinien pamiętać, że jest zaproszony do współpracy w najwspanialszym dziele, którego uwieńczeniem będzie życie we Wspólnocie Dzieci Bożych w niebie. Dlatego rodzina zaplanowana przez Stwórcę ma aspekt wieczny.

Rodzina chrześcijańska

Po zdeformowaniu człowieka pokusą *będziecie jak bóg znali dobro i zło* Bóg, który stworzył człowieka z miłości, a ta wymagała daru wolnej decyzji każdego stworzenia – aniołów i człowieka – świadomego i wolnego przyjęcia miłości Boga i Jego woli. Dlatego, Bóg obiecał po grzechu – mimo kary wygnania z raju (miejsca szczęśliwego życia) za-powiada dzieło naprawy: *„Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę* (Rdz 3,15). *„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, 5 aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5).

To Jezus, narodzony z Dziewiczej Matki Maryi sprawił, że małżeństwo Józefa i Maryi, stało się Najświętszą Rodziną - pierwszym w dziejach świata *Kościółem domowym*. Każda rodzina chrześcijańska powinna być wspólnotą osób żyjących wiarą, nadzieją i miłością. Jej życie powinno być oazą wspólnoty Trójcy Świętej – wspólnoty Ojca i Syna i Ducha Świętego – na wzór

Najświętszej Rodziny z Nazaretu. I jako taka Rodzina ma charakter misyjny tzn. ewangelizujący otoczenie słowem i życiem w miłości i miłosierdziu.

II. Rodzina i społeczeństwo

Rodzina to podstawowa wspólnota społeczna, a jako chrześcijańska, która jest otwarta na uświęcenie przez działanie Ducha Świętego i Jego łaska powinna pomagać w uświęceniu innych małżeństw i rodzin. To jest obowiązek wypływający z czwartego przykazania wobec otoczenia. Taką wspaniałą posługę pełnili chrześcijanie nawet w czasie prześladowań w pierwszych wiekach. Otoczenie poznawało ich, bo się wzajemnie miłowali: Słowa pouczały, a przykłady życia pociągały: *Patrzcie, jak oni się miłują*. Poganie urzeczeni ich przykładem życia przyjmowali sakrament Chrztu św., a później, jako chrześcijanie miłujący Chrystusa, gotowi byli na prześladowanie, męki i okrutną śmierć. Wartości rodziny chrześcijańskiej stały się darem misyjnym dla społeczeństwa i pomagały potrzebującym pomocy i opieki.

Rodzina chrześcijańska nie może zamknąć się na okazywanie miłości i przebaczenia nawet prześladowającym. Duch chrześcijański jest duchem wzajemnej miłości: *Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem*. Takiej postawy brakowało wtedy i nadal brakuje jej w dzisiejszym świecie pełnym materializmu i egoizmu. Rodzina chrześcijańska nie powinna popierać jakiegokolwiek – nawet zakamuflowanego – zła w formie ideologii deformującej ludzi.

Jeśli widzisz, że brat twój źle postępuje powiedz mu w cztery oczy, a jeżeli nie zmieni się, weź świadka i upomnij go, a jeżeli nawet wtedy nie przestanie, niech będzie jak poganin! Oczywiście nadal mamy obowiązek modlitwy o jego/jej nawrócenie.

Problem jest z bardzo wieloma ideologiami, które deformują indywidualnie, a jeszcze gorzej, jeżeli to jest deformacja dzieci, młodzieży czy społeczeństwa. Nie wolno nam milczeć i przestać się modlić o ich nawrócenie. Krytyka nieraz to jak dolewanie oliwy do ognia. Jeśli dotyczy to polityków, to mamy bardzo dobrą

broń: modlitwa i ... głosowanie, które daje nam wolność wyboru ludzi uczciwych i zasługujących na nasz głos i stanowisko, na które kandydują. Pamiętam czasy głosowań w Polsce rządzonej przez komunistów. Ich kandydatów przekreślałem lub wrzucałem przekreśloną kartkę, bo wiedziałem, że wybory były przez rządów komunistycznych fałszowane według słów Stalina: ważne jest, kto liczy głosy.

Rządy krajowe powinny otaczać opieką prawną i moralną rodziny, bo nich opiera się przyszłość państwa. Zdrowa rodzina moralnie będzie dawała państwu zdrowych moralnie uczciwych i odpowiedzialnych obywateli. Obywatele powinni mieć prawo do swojego uczciwie zarobionego bogactwa swoją pracą, aby zapewnić wystarczający poziom życia całej rodziny. Opieka medyczna powinna obejmować wszystkich obywateli, aby mieli dostateczną opiekę w okresie choroby zwłaszcza dla bezrobotnych i ludzi starszych czy nieuleczalnie chorych. Dobra państwa są dobrem całego narodu, a nie tylko garstki nieuczciwie wzbogaconych.

Wszyscy obywatele powinni mieć wolność wyznawania swojej religii i wychowywania swoich dzieci w jej duchu. Prawo państwowe powinno chronić małżeństwa i rodziny, a zwłaszcza dzieci i młodzież, przed ich demoralizacją i niszczącymi ideologiami. Pracownicy nie powinni być wykorzystywani przez właścicieli zakładów i firm. Osoby łamiące zasady uczciwości i uczciwego prawa państwowego powinni być ukarani, a poszkodowani odpowiednio wynagradzani wyrokami bezstronnych sądów, a nieuczciwi sędziowie powinni być ukarani – łącznie z zakazem wykonywania swojego zawodu. Nie powinno być „równych i równiejszych wobec prawa z wyjątkiem, że dla stróżów prawa powinny być odpowiednio większe kary! Każdy z nas kiedy będzie sądzony przez ... Boga po swojej śmierci, nawet sędziowie Sądów Najwyższych w swoich krajach. Bóg wymagał uczciwości już w Starym Testamencie, a nie stronniczości, lecz surowo karał niesprawiedliwych sędziów i pozbawiał ich urzędów.

III. Obowiązki członków rodziny

Obowiązki dzieci

Czwarte przykazanie wymaga od dzieci posłuszeństwa przede wszystkim wobec swoich rodziców, bo zawdzięczają im zrodzenie i wychowanie oraz zatroskanie o wykształcenie na miarę swych finansowych możliwości. *"Z całego serca czcij swego ojca, a boleści rodzicielki nie zapominaj! Pamiętaj, że oni cię zrodzili, a cóż im zwrócisz za to, co oni tobie dali?"* (Syr 7, 27-28). *"Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki... Gdy idziesz, niech one cię wiedą, czuwają nad tobą, gdy zaśniesz; gdy budzisz się - mówią do ciebie"* (Prz 6, 20-22). *"Syn mądry miłuje karcenie, naśmiewca nie słucha nagany"* (Prz 13, 1). Rodzice mogą nie mieć wykształcenia na poziomie dziecka, ale wiedza to jeszcze nie mądrość życiowa, a taką mogą i bardzo często mają właśnie ... rodzice. Z tego powodu dzieci powinny posłuchać ich rady.

Dorośle dzieci mają większą odpowiedzialność za rodziców i dlatego inwestment rodziców w wykształcenie powinni zwrócić pomocą finansową, zwłaszcza kiedy potrzebują takiej pomocy. Pamiętam rozmowę w czasie wizyty duszpasterskiej po Bożym Narodzeniu. Obydwaj synowie ukończyli dobre studia i mieszkali z rodzicami. Zapytałem ich czy płacą za mieszkanie i utrzymanie. Byli zaskoczeni moim pytaniem nie tylko oni, ale i rodzice. Wyjaśniłem dlaczego powinni. Trochę niezbyt miła chwila, ale później przyznali obydwaj, że nawet nie pomyśleli ani rodzice ani synowie, którzy jako inżynierowie dobrze zarabiali. Jeden syn zdenerwował się odszedł „na swoje” i „poszukał” sobie dziewczynę (mam nadzieję, że nie po to, aby była sprzątaczką i kucharką). Drugi został, być może chciał zobaczyć jak pójdzie bratu, ale ... zaczął pokrywać koszty utrzymania. Rodzice przyznali mi rację i podziękowali. Dzieci trzeba wychowywać do odpowiedzialności ... finansowej. Obowiązek opieki nad rodzicami wzrasta w sytuacji ich choroby i starości, aby nie czuli się osamotnieni. Jedna matka miała kilkoro dzieci. Płaciła za studia, które ukończyli studia; Kiedy została sama „jak palec”, to nikt z dzieci nawet nie zadzwonił i nie zapytał jak się czuje! Kiedyś staną przed Bogiem jako Sędzią. Nie chciałbym być w ich sytuacji: *Synu, wspo-*

magaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił... Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę. (Syr 3,12-13. 16)

Jest jeszcze jeden powód dlaczego warto szanować rodziców. W sztuce „Drewniany talerz” jest taka rozmowa ojca z synem, który zauważył, że syn schował drewniany, na którym ojciec dawał swemu ojcu jedzenie. Kiedy dziadek umarł, syn schował ten talerz. Ojciec zdziwił się i zapytał go: Dlaczego? Zaskoczyła go mocna odpowiedź syna: Kiedy ty będziesz stary, to na tym talerzu będę dawał ci jedzenie!

Dzieci powinni być bardzo wdzięczni rodzicom i tym, którzy uczyli ich wiary i miłości do Boga i ludzi od momentu chrztu przez całe życie. Św. Paweł pisze o tym w liście do Tymoteusza: *"Napełniła mnie radość na wspomnienie bez obłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwaj w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a penien jestem, że [mieszka] i w tobie"* (2 Tm 1, 5).

Obowiązki rodziców

Czwarte przykazanie przypomina też obowiązki rodziców wobec dzieci. Kardynał Wojtyła przypominał im, że są pierwszymi katechetami swoich dzieci. Nikt im tego prawa nie może zabrać. Obejmuje ono również *obowiązek wychowania*. Czwarte przykazanie przypomina rodzicom, aby pamiętali, że dziecko jest osobą ludzką, a dom rodzinny właściwym miejscem *kształtowania cnót, czułości, przebaczenia, wierności, panowania nad sobą, prawidłowego używania rozumu i wolności* (por. KKK 2223).

Syr 30, 1-2

Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć.

Ef 6, 4

A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je, stosując karcenie i napominanie Pańskie!

Najbezpieczniejszym i naturalnym miejscem dla dzieci powinny być dom rodzinny. Tam rodzice w pełni odpowiadają za wspólnotę miłości z Bogiem i członkami rodziny. Tam powinni uczyć dzieci odpowiedzialności jedni za drugich, unikania poniżania kogokolwiek w domu i poza nim, okazywania szacunku i wzajemnego przebaczenia, a także współpracy w pracy i poszanowania oraz wzajemnej solidarności. Dom rodzinny to miejsce poznawania i szanowania historii rodziców, krewnych, tradycji ojczyzny, religii i Kościoła oraz hierarchii wartości moralnych na różnych etapach życia i w różnych miejscach nauki i pracy w swoim życiu.

Znajomość historii ojczyzny i religii pomoże być patriotą i obrońcą w sytuacji niesprawiedliwych ataków na ojczyznę i Kościół. Bardzo ważnym elementem nauczania jest osobisty przykład życia małżeńskiego i rodzinnego, parafialnego i zawodowego, szkolnego oraz dobrych kontaktów z krewnymi i z sąsiadami. Kiedyś 10-letni syn zapytał ojca: tata, kiedy będę taki duży jak ty. A dlaczego o to pytasz? Nie będę musiał modlić się i chodzić do kościoła. Czego Jasiu się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał! Dobre wspomnienia o tradycjach rodzinnych i katolickich dzieci, jako dorośli zabiorą w umyśle i sercu zabiorą z domu do życia! Rodzice powinni pamiętać o przygotowaniu już dzieci do ... małżeństwa! Oczywiście w odpowiednim czasie i we właściwy sposób. W domu rodzinnym jest pierwsze przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Rodzice są pierwszymi nauczycielami swoich dzieci w bardzo wielu dziedzinach, ale ta jest chyba ... najważniejsza, bo większość z nich wstąpi w związki małżeńskie, oby były szczęśliwe w sakramencie małżeństwa. I dlatego tak bardzo ważny jest pozytywny przykład ich rodziców. Widząc ich codziennie modlących się razem i uśmiechniętych, uczestniczących z nimi w Mszach św. w niedziele i święta, wyjaśniających im modlitwy mszalne i kazania, wychowujących od dzieciństwa w miłości do Boga i ludzi, pozytywnych o różnych ludziach i wydarzeniach, wyjaśniających różne trudne sprawy z cierpliwością itd. zdobędą szacunek i uznanie.

Dorośle dzieci mają większą odpowiedzialność za rodziców i dlatego inwestment rodziców w wykształcenie powinni zwrócić pomocą finansową, zwłaszcza kiedy potrzebują takiej pomocy. Pamiętam rozmowę w czasie wizyty duszpasterskiej po Bożym Narodzeniu. Obydwaj synowie ukończyli dobre studia i mieszkali z rodzicami. Zapytałem ich czy płacą za mieszkanie i utrzymanie. Byli zaskoczeni moim pytaniem nie tylko oni, ale i rodzice. Wyjaśniłem dlaczego powinni. Trochę niezbyt miła chwila, ale później przyznali obydwaj, że nawet nie pomyśleli ani rodzice ani synowie, którzy jako inżynierowie dobrze zarabiali. Jeden syn zdenerwował się odszedł „na swoje” i „poszukał” sobie dziewczynę (mam nadzieję, że nie po to, aby była sprzątaczką i kucharką). Drugi został, być może chciał zobaczyć jak pójdzie bratu, ale ... zaczął pokrywać koszty utrzymania. Rodzice przyznali mi rację i podziękowali. Dzieci trzeba wychowywać do odpowiedzialności ... finansowej. Obowiązek opieki nad rodzicami wzrasta w sytuacji ich choroby i starości, aby nie czuli się osamotnieni. Jedna matka miała kilkoro dzieci. Płaciła za studia, które ukończyli studia; Kiedy została sama „jak palec”, to nikt z dzieci nawet nie zadzwonił i nie zapytał jak się czuje! Kiedyś staną przed Bogiem jako Sędzią. Nie chciałbym być w ich sytuacji: *Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił... Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklety przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę. (Syr 3,12-13. 16)*

IV. Rodzina i Królestwo Boże

Najpiękniejsza rodzina w historii świata to Rodzina z Nazaretu Maryi i Józefa i Jezusa. Historia Jej jest pełna tajemnicy obecności Jezusa w codziennym życiu Maryi, Dziewiczej Matki i Józefa, męża i Opiekuna Ich. To było pierwsze Królestwo Boże na ziemi. Ich życie nie pozbawione było wielu trosk, problemów i bólów. Jezus w czasie nauczania powiedział do otaczającego go tłumu:

Mt 10,37

"Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien".

Mt 12, 50

"Kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką".

Przychodzi czas w życiu rodziny, kiedy dzieci jak ptaki wylatują z gniazda i odlatują – nieraz w dalekie strony. Trudno jest to przyjąć rodzicom. Rodzice jednak zawsze będą razem z nim swoją modlitwą. Rodzice powinni uszanować decyzje dzieci, szczególnie, jeśli wybiorą Jezusa w powołaniu kapłańskim czy zakonnym albo w sakramentalnym małżeńskim.

V. Władze w społeczności cywilnej

Czwarte przykazanie mówi nie tylko o szacunku rodziców, ale także dla tych, którzy mają służyć wspólnocie ludzkiej: narodowej i międzynarodowej jako przedstawiciele władzy świeckiej. O tym mówi Jezus: "Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą" (Mt 20, 26) (por. KKK 2234).

Obowiązki władz cywilnych

Ta wypowiedź powinna być fundamentem każdej władzy na świecie i w kościele. Powinna ona być zgodna z naturalnym prawem, które Bóg Stwórca wpisał w umysł i serce człowieka. Każdy człowiek otrzymał dar życia i wszystko, co jest potrzebne, aby mógł zrealizować powołanie pielgrzyma do zamieszkania w na wieki Jego Królestwie w niebie. Umysł ma dar poznania, a serce reprezentuje dar wolnej woli. Każdy człowiek otrzymał godność jako dziecko Boga, a od czasu Odkupienia dar nadprzyrodzonego życia dzięki Jezusowi, którego może stać się bratem i siostrą. Ten dar nadprzyrodzonego życia trzeba przyjąć w świadomie i dobrowolnie do miłości Boga i człowieka. Żadna władza cywilna nie powinna ustanawiać jakiegokolwiek prawa sprzecznego z godnością osoby ludzkiej i z prawem naturalnym.

Dorosłe dzieci mają większą odpowiedzialność za rodziców i dlatego inwestment rodziców w wykształcenie powinni zwrócić pomocą finansową, zwłaszcza kiedy potrzebują takiej pomocy.

Pamiętam rozmowę w czasie wizyty duszpasterskiej po Bożym Narodzeniu. Obydwaj synowie ukończyli dobre studia i mieszkali z rodzicami. Zapytałem ich czy płacą za mieszkanie i utrzymanie. Byli zaskoczeni moim pytaniem nie tylko oni, ale i rodzice. Wyjaśniłem dlaczego powinni. Trochę niezbyt miła chwila, ale później przyznali obydwaj, że nawet nie pomyśleli ani rodzice ani synowie, którzy jako inżynierowie dobrze zarabiali. Jeden syn zdenerwował się odszedł „na swoje” i „poszukał” sobie dziewczynę (mam nadzieję, że nie po to, aby była sprzątaczką i kucharką). Drugi został, być może chciał zobaczyć jak pójdzie bratu, ale ... zaczął pokrywać koszty utrzymania. Rodzice przyznali mi rację i podziękowali. Dzieci trzeba wychowywać do odpowiedzialności ... finansowej. Obowiązek opieki nad rodzicami wzrasta w sytuacji ich choroby i starości, aby nie czuli się osamotnieni. Jedna matka miała kilkoro dzieci. Płaciła za studia, które ukończyli studia; Kiedy została sama „jak palec”, to nikt z dzieci nawet nie zadzwonił i nie zapytał jak się czuje! Kiedyś staną przed Bogiem jako Sędzią. Nie chciałbym być w ich sytuacji: *Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił... Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklety przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę.* (Syr 3,12-13. 16)

Obowiązki obywateli

1 P 2, 13. 16

"Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana... Jak ludzie wolni [postępujcie], nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga".

Zasady współpracy z władzami cywilnymi:

- aby ojczyzna była wolna, solidarna, sprawiedliwa, moralna,
- aby żyć sprawiedliwie, spokojnie, godnie i pobożnie (1 Tm, 2,2),
- aby głosować na uczciwych i moralnie godnych kandydatów,
- aby wypraszać potrzebne łaski od Boga, Maryi i świętych,
- aby dziękować Bogu za uczciwych polityków i urzędników,
- aby szanować i pomagać emigrantom być dobrymi obywatelami

- aby uczciwie płacić sprawiedliwe podatki,
- aby przestrzegać sprawiedliwe przepisy,
- aby szanować dobro materialne i duchowe kraju,
- aby „bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29).

Uzasadnione powody sprzeciwu władzy cywilnej:

- 1 - w przypadku naruszeń podstawowych praw;
- 2 - jeśli nie spowoduje to większego zamętu;
- 3 - jeśli istnieje uzasadniona nadzieja powodzenia;
- 4 - jeśli nie można rozumnie przewidzieć lepszych rozwiązań.

Wspólnota polityczna i Kościół

Każda instytucja opiera się, nawet w sposób domyślny, na jakiejś wizji człowieka i jego przeznaczenia; czerpie z niej swoje kryteria sądów, swoją hierarchię wartości oraz linię postępowania. Większość społeczeństw oparła swoje instytucje na kryterium pewnej wyższości człowieka nad rzeczami. Jedynie religia w sposób Boski objawiona otwarcie uznała w Bogu, Stwórcy i Odkupicielu, początek i przeznaczenie człowieka. Kościół zachęca władze polityczne, by w swoich sądach i decyzjach opierały się na inspiracji płynącej z prawdy o Bogu i o człowieku: Społeczeństwa, które ignorują tę inspirację lub też ją odrzucają w imię swej niezależności względem Boga, są zmuszone do szukania w sobie lub do zapożyczania od jakiejś ideologii swych odniesień i swego celu. Nie dopuszczając do obrony obiektywnego kryterium dobra i zła, pozwalają sobie na totalitarną władzę, jawną lub zakamuflowaną, nad człowiekiem i jego przeznaczeniem, jak to pokazuje historii. (por. KKK 2244)

Kościół, który z racji swojego posłannictwa i swojej, kompetencji w żaden sposób nie może być sprowadzony do wspólnoty politycznej, jest znakiem i zarazem stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. "Kościół... szanuje... i popiera polityczną wolność i odpowiedzialność obywateli"(KKK 2245).

Do zadań Kościoła należy wydawanie "oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się

tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków"(por. KKK 2246)

W skrócie

2247 *"Czcij ojca swego i matkę swoją" (Pwt 5,16; Mk 7,10)*

2248 *Zgodnie z czwartym przykazaniem Bóg chce, abyśmy po Nim czcili naszych rodziców i tych, którym On dla naszego dobra udzielił swojej władzy.*

2249 *Wspólnota małżeńska jest ustanawiana przez przymierze i zgodę małżonków. Małżeństwo i rodzina są ukierunkowane na dobro małżonków, prokreację i wychowanie dzieci.*

2250 *"Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej".*

2251 *Dzieci są zobowiązane wobec swoich rodziców do szacunku, wdzięczności, właściwego posłuszeństwa i pomocy. Szacunek synowski sprzyja harmonii całego życia rodzinnego.*

2252 *Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci do wiary, modlitwy i wszystkich cnót. W miarę swoich możliwości mają oni obowiązek zarządzać potrzebom materialnym i duchowym swoich dzieci.*

2253 *Rodzice powinni uszanować powołanie swoich dzieci i sprzyjać mu. Powinni pamiętać, a także uczyć, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem.*

2254 *Władza publiczna jest zobowiązana do poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej i warunków korzystania z jej wolności.*

2255 *Obowiązkiem obywateli jest współpracować z władzami cywilnymi w budowaniu społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności.*

2256 *Obywatel jest zobowiązany w sumieniu do nieprzestrzegania zarządzeń władz cywilnych, gdy te przepisy są sprzeczne z wymaganiami ładu moralnego. "Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi" (Dz 5, 29).*

2257 *Każde społeczeństwo opiera swoje sądy i swoje działanie na jakiejś wizji człowieka i jego przeznaczenia. Społeczeństwa pozbawione światła Ewangelii o Bogu i człowieku łatwo popadają w totalitaryzm.*

Tak, jak pierwsze przykazanie przypomina nam, że miłość Boga jest naszym największym obowiązkiem, tak czwarte przykazanie nie zostawia wątpliwości, że najważniejsza miłość do drugiego człowieka rozpoczyna się od miłości ojca i matki. Oni są pierwszymi dobroczyńcami naszego życia i wychowania. Oni są pierwszymi nauczycielami miłości Boga i ludzi. To Bóg powierzył nas ich opiece. To oni powinni reprezentować swoim dzieciom Boga w codziennym życiu. To ich wzajemna miłość małżeńska powinna uczyć dzieci miłowania ich i drugiego człowieka. Ich obowiązki wobec swoich dzieci nikt z ludzi nie może zastąpić. Niestety są bardzo bolesne przykłady, kiedy rodzice nie tylko nie chcą poczętego dziecka, ale nawet jeśli je przyjmą, to nie otaczają je swoją ojcowską i matczyną opieką. Wtedy dom rodzinny zamiast być najbliższym sercu miejscem, do którego wracają fizycznie i duchowo, to rany wyniesione z domu rodzinnego bardzo trudno jest wyleczyć i zagoić.

Przestępcy, jako recydywiści, nie mają radosnych przeżyć z lat dziecięcych z domu rodzinnego i dlatego trudno im zmienić swoje życie. Ten ból towarzyszy im w przyszłym życiu małżeńskim i rodzinnym. Nic dziwnego, że zranieni później ranią najpierw swoich najbliższych i innych napotkanych na drodze swojego życia. Przez długie lata nie mogą sobie z tym poradzić, mimo nawet pomocy psychologów. Oni powinni zamknąć swoją przeszłość, ale nie pomyśleli o tym przed narzeczeństwem i ślubem. Później, jeśli odważą się na współpracę z terapeutą, to będą mieli bardzo trudne zadanie, aby osiągnąć pokój ducha. Jeszcze trudniejsze zadanie mają jako małżonkowie i rodzice. Brak im radosnych wspomnień z domu rodzinnego związanych z ojcem i matką. Problem rodzin rozbitych najbardziej odbija się na dzieciach. Szukanie rozwiązania w związku małżeńskim nie przynosi dobrych skutków. Powinni, zanim zaczną szukać męża lub żony, powinni poszukać dobrego i doświadczonego terapeuty, aby pomógł znaleźć problem i rozwiązać go. Ucieczka od nich w narkotyki czy seks, tylko pogłębi osobisty problem i zrani drugą osobę. Sam osobiście, będąc księdzem, potrzebowałem zamknąć

swoją bolesną przeszłość po 50-ciu latach. Psychologowie, których miałem nie zostawili suchej nitki na mnie. Wdzięczny im jestem, ale to były nieraz bardzo bolesne i trudne chwile. Musiałem spotkać się z kilkoma ludźmi z mojej przeszłości, aby zamknąć tamten okres. Z perspektywy czasu jestem im bardzo im wdzięczny. Wiersze, które napisałem za sugestią psychologa, są bardzo bolesne i dlatego tytuł małej książeczki: Wiersze pełne życia. Każdy z nas mógłby napisać osobiste wiersze.

Nigdy nie jest za późno na przemianę swojego wnętrza. Potrzebna jest odwaga i bożo-ludzka pomoc, aby osiągnąć pozytywną przemianę. Do tej chwili łaski trzeba ... dorosnąć duchowo, intelektualnie i podjąć decyzję życia, która przyniesie owoc dojrzałości duchowej. Jezus na pewno pomoże, jeżeli pomożemy Jemu i otworzymy się na Jego sugestie. On bardzo nas miłuje, więc nie będzie nas zmuszał do pracy nad sobą, abyśmy odnaleźli Boży plan zbawienia, który dla nas zaplanował przed naszym poczęciem i narodzeniem. Wykonanie jego uzależnił od ... nas! Miłość nigdy nie odbiera wolnej i świadomej decyzji osobie umiłowanej. Bóg za nas nie wykona pracy, ale pomoże łaskami uczynkowymi, abyśmy osiągnęli w pełni zbawczy plan naszego zbawienia. Oto jak wielka jest Jego pełna delikatności i wrażliwości miłość na naszą z Nim współpracę. To On z miłości nas stworzył do wiecznej z Nim miłości w ... niebie!

Słowa czwartego przykazania mówią wyraźnie o miłości ojca i matki. Dzisiaj w kaplicy przyszła mi myśl, że to przykazanie dotyczy ludzi, którzy mają władzę nad innymi jako ich przełożeni: w szkole, w szpitalu, zakładach pracy, na kierowniczych urzędach państwowych czy kościelnych, na uniwersytetach itd. Powinni z szacunkiem postępować z podwładnymi i nie wykorzystywać swojego stanowiska, ale raczej służyć im. Każda władza ma rolę służebną daną od Boga jako dar i zadanie i będą odpowiadać za nią przed Bogiem. Jezus o tym mówi w przypowieści o sługach:

Mt 25, 14-30 Przypowieść o talentach

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemność! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Mt 20, 25-28

Jeżus rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się

wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

Jezus wyraźnie mówi o rozliczeniu każdego, kiedy powróci. Każdy człowiek otrzymał talenty (dary), aby nimi „zarobił” na wejście do nieba. Dary są bardzo zróżnicowane i wymagają odpowiedzialności w korzystaniu z nich dla siebie i dla innych będących w potrzebie. Są one prezentem od Boga poprzez konkretnego człowieka dla innych. Mają wartości zbawienne w życiu indywidualnym i społecznym pielgrzymy po ziemi do Domu Ojca. Każdy otrzymał wystarczająco tyle, że powinno mu wystarczyć, ale jeszcze powinien pomóc innym pielgrzymom, aby otrzymali łaskę zbawienia. Ekonomia boża jest hojna dla każdego, bo Bóg pragnie zbawienia. Pytanie bardzo uzasadnione jest takie, czy każdy chce współpracować z bożym planem zbawienia. **Bóg stworzył człowieka bez człowieka, ale nie zbawi człowieka bez człowieka. I to jest wielka tajemnica dla każdego, bo boża miłość daje człowiekowi pełną dobrowolność w decyzji. Nic nie będzie za darmo. Trzeba świadomie i dobrowolnie przyjąć Bożą propozycję do współpracy z Nim i z człowiekiem obok.**

Mamy dwa najważniejsze dary: śmiertelne ciało i nieśmiertelną duszę. Ciało jest potrzebne, aby niewidzialne decyzje duszy wyrazić na zewnątrz. Dary wiary, nadziei i miłości są duchowymi wartościami, które poznajemy przez uzewnętrznienie ich ludziom fizycznie, a Bogu duchowo. To szczególnie dotyczy życia małżeńskiego, rodzinnego i społecznego, świeckiego i kościelnego.

W życiu małżeńskim każdy dzień dostarcza nieustannej okazji, aby oboje mąż i żona doświadczyli wzajemnej czci i szacunku w miłości. Oboje bardzo szybko zauważą dary życia wzajemnego lub ich brak. W życiu rodzinnym jest jeszcze więcej okazji, bo są rodzice i dzieci. Wzajemne codzienne relacje rodziców z dziećmi

i rodzeństwa mię-dzy sobą pełne są wydarzeń pozytywnych, ale też i negatywnych. Oby najwięcej było tych pierwszych, a negatywne związane były z przeba-czeniem i wynagrodzeniem za krzywdy. Tutaj niezastąpioną rolę mają rodzice, aby wprowadziły stopniowo swoje dzieci do odpowiedzialności za swoje czyny. Małżonkowie swoim przykładem miłości szybciej wychowują dzieci do wzajemnej wrażliwości i uprzejmości. Sprawdza się powiedzenie łacińskie: **słowa pouczają, a przykłady pociągają**. Włożenie ogromnego wysiłku w wychowanie pierwszego dziecka będzie ułatwiało wychowanie następnych. Wychowanie do odpowiedzialności od najmłodszych lat wyda owoc w szacunku dla rodziców w późniejszych latach. Umiejętne czuwanie nad dalszym rozwojem powinno wprowadzić dzieci na etap odpowiedzialnego samowychowania. I na tym etapie wystarczą podpowiedzi rodziców, aby było lepiej, a nie korygowania ich postępowania. I krytykowanie.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna wartość czwartego Przykazania Bożego. Stoi ono na straży wartości człowieka, który należy do Boga: rodzice przekazują ciało, a Bóg stwarza nieśmiertelną duszę, która to ciało ożywia, aby funkcjonowało według Bożego planu zbawienia. Ten zbawczy plan Boga, pragnie, aby on swoją pielgrzymkę na ziemi zakończył wejściem do nieba. Ten plan zaatakował szatan już w raju przewrotną obietnicą: *„Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło». A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; wstyd, splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. (Rdż 2, 4-5.7).* Co zyskał człowiek? Śmierć, nagość, przepaski, bojaźń, ucieczkę od Boga i poniewierkę na ziemi! A co utracił? Przyjaźń z Bogiem i z człowiekiem – nawet w rodzinie - życie pełne szczęścia na ziemi i ... ewentualne wieczne szczęście. Od wyjścia z raju mamy nieustanną ludzi między sobą i z Bogiem.

Dzisiaj ta walka nasila się i obejmuje walkę o odrzucenie Przykazań Bożych, a zastąpienie ich lewicowymi ideologiami i ustawami

sądów, organizacji narodowymi i międzynarodowymi. Nasiliła się walka o życie dziecka poczętego, a jeszcze nienarodzonego porze ustawy aborcyjne (nazwa wymyślona przez samego złego ducha, aby uniknąć słowa zamordowania dziecka w łonie matki, co jest zabójstwem z premedytacją!). Walka posunęła się dalej, aby zabierać narodzone dziecko prawowitym rodzicom i oddać je pod opiekę nawet parom jedno-plciowym na wychowanie?! Plany walki idą jeszcze dalej, bo chcą mieć dostęp do dzieci już w przedszkolu i szkołach, aby deformować je i oddzielić je od ... prawowitych i naturalnych rodziców! Znamy już skutki takich antyludzkich i antychrześcijańskich czynów. Bolesne jest kłamstwo tych ideologii. Chcą dla siebie niemal wszystkich praw, ale odbierają nawet podstawowe prawo do życia najbar-dziej bezbronnemu, bo jeszcze przed urodzeniem, a nawet – z różnych mi powodów – narodzone dzieci odebrać sądownie rodzicom!

PIĄTE PRZYKAZANIE

PISMO ŚWIĘTE

– Wj 20, 13

Nie będziesz zabijał.

- Mt 5, 21-26

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: "Bezbożniku", podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cie przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie ntracono cie do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

2258 "Życie ludzkie jest święte". bo

- Bóg stworzył je, a rodzicom dał udział w prokreacji,
- Bóg jest Panem życia od początku do końca, nikt inny.

I. Poszanowanie życia ludzkiego

Świadectwo Historii Świętej

Rdz 4,10-11

"Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku Mnie... Bądź więc teraz przekleśty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie".

Rdz 9,5-6

Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie... [Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.

Wj 23,7

"Nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego".

Mt 5,21

"Nie zabijaj!"

Zabójstwo popełnione przeciwko niewinnemu człowiekowi jest sprzeczne z godnością każdej osoby ludzkiej, bo ona jest chroniona przez prawo Boga Stwórcy: Nie rób drugiemu, co tobie niemiłe. Ta zasada jest uniwersalna i obowiązuje każdego, w każdym miejscu i w każdym czasie. Więcej, Jezus każe swoim uczniom nawet nadstawiać *drugi policzek*, a na reakcje Piotra w Ogrodzie Oliwnym powie: «*Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną*» (Mt 26, 52).

Uprawniona obrona i nie zamierzone zabójstwo

Ta wypowiedź Jezusa nie znaczy, że mamy być bezbronni. W sytuacji zagrożenia utraty życia mamy obowiązek bronić swego życia. W takiej sytuacji, jako wynik nie zamierzony, agresor może nawet stracić swoje życie. Miłość siebie jest zasadą chrześcijańskiej moralności. Natomiast użycie nadmiernej siły jest grzechem.

W tej sytuacji władza państwowa ma obowiązek oceny tego i wydania sprawiedliwego wyroku, aby zapewnić obronę obywatelom. Uzasadniona kara orzeczona wyrokiem sądowym ma dać szansę poprawy życia i wynagrodzenia poszkodowanemu przez przestępcę oraz osobistą rehabilitację, której celem będzie zmiana jego postępowania. Kościół dopuszcza nawet karę śmierci dla skutecznej ochrony społeczeństwa po sprawiedliwym procesie, który udowodnił całkowitą winę przestępcy. Uzasadniona i konieczna samoobrona jest konieczna i nie jest grzechem.

Oto Kościół wydał nowe zasady, które obowiązują od drugiego sierpnia 2018 roku (02.08.2018):

„Wymierzanie kary śmierci, dokonywane przez prawowitą władzę, po sprawiedliwym procesie, przez długi czas było uważane za adekwatną do ciężaru odpowiedzialności na niektóre przestępstwa i dopuszczalne, choć krańcowy, środek ochrony dobra wspólnego. Dziś coraz bardziej umacnia się świadomość, że osoba nie traci swej godności nawet po popełnieniu najcięższych przestępstw. Co więcej, rozpowszechniło się nowe rozumienie sensu sankcji karnych stosowanych przez państwo. Ponadto, zostały wprowadzone skuteczniejsze systemy ograniczania wolności, które gwarantują należyłą obronę obywateli, a jednocześnie w sposób definitywny nie odbierają skazańcowi możliwości odkupienia win. Dlatego też Kościół w świetle Ewangelii naucza, że «kara śmierci jest niedopuszczalna, ponieważ jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby»

[1], i z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie.

[1]Przyp.: Franciszek, przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, 11 października 2017 r.; w: «L'Osservatore Romano», wydanie codzienne (13 października 2017 r.), s. 5.

Zabójstwo zamierzone lub uczestniczenie w nim

Każde *zabójstwa bezpośredniego i zamierzonego* jest grzechem ciężkim wszystkich, którzy świadomie i dobrowolnie biorą w nim udział. Jest to *grzech wołający o pomstę do nieba*: dzieciobójstwo, bratobójstwo, zabójstwo rodziców i zabójstwo współmałżonka, bo niszczą naturalne więzi rodzinne. W przypadku zabójstwa współmałżonka uczestniczący w nim nie mogą zawrzeć ze sobą sakramentalny związek małżeński! Kto świadomie i dobrowolnie – *pośrednio* - przyczynia się do śmierci lub odmawia koniecznej pomocy popełnia grzech ciężki.

„Zgoda społeczności ludzkiej na klęski głodu bez prób zaradzenia im jest skandaliczną niesprawiedliwością i poważną winą. Przez lichwiarstwo i chęć zarobku, powodujące głód i śmierć swoich współbraci, spekulanci pośrednio popełniają zabójstwo, za które są odpowiedzialni” (KKK 2269).

Przerywanie ciąży

Osoba ludzka od poczęcia aż do naturalnej śmierci powinno mieć wszystkie nienaruszalne prawa do życia: „*Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (Jr 1, 5). Nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi (Ps 139, 15).*

„Nikt i żadne prawo pozytywne stanowione nie może tego zmienić. "Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa", "przez sam fakt popełnienia przestępstwa" (KKK 2271) Kto współdziała w przerywaniu ciąży ma „kanoniczną karę ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu” (KPK Kan. 1398 – „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”) szkodę nie do naprawienia wyrządzoną niewinnie zamordowanemu dziecku, jego rodzicom i całemu społeczeństwu.

Niezbywalne prawo do życia każdej niewinnej istoty ludzkiej stanowi *element konstytutywny społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa*: "Niezbywalne prawa osoby winny być uznawane i szanowane przez społeczeństwo cywilne i władzę polityczną.

..nie zależą ani od ... jednostek, ani od rodziców, ani nie są przywilejem pochodzącym od społeczeństwa lub państwa. Tkwią one w naturze ludzkiej i są ściśle związane z osobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba bierze swój początek. Wśród tych podstawowych praw należy wymienić... prawo do życia i integralności istoty ludzkiej od poczęcia aż do śmierci (KKK . 2273).

Gdy państwo nie używa swej władzy w służbie praw każdego obywatela, a w szczególności tego, który jest najsłabszy, zagrożone są podstawy praworządności państwa... Wyrazem szacunku i opieki należynej mającemu urodzić się dziecku, poczynszy od chwili jego poczęcia, powinny być przewidziane przez prawodawstwo odpowiednie sankcje karne za każde dobrowolne pogwałcenie jego praw.

Diagnostyka prenatalna jest moralnie dozwolona, jeśli "szanuje życie oraz integralność embrionu i płodu ludzkiego, dąży do jego ochrony albo do jego indywidualnego leczenia... Sprzeciwia się prawu moralnemu wtedy, gdy w zależności od wyników prowadzi do przerywania ciąży. Diagnostyka nie powinna pociągać za sobą wyroku śmierci"(KKK 2274).

"Jak każdy zabieg medyczny na pacjencie, należy uznać za dopuszczalne zabiegi na embrionie ludzkim, pod warunkiem że uszanują życie i integralność embrionu, nie narażając go na ryzyko nieproporcjonalnie wielkie; gdy są podejmowane w celu leczenia, poprawy jego stanu zdrowia lub dla ratowania zagrożonego życia"(KKK 2275).

"Wytwarzanie embrionów ludzkich po to, aby były używane jako <<materiał biologiczny>>, jest niemoralne". "Niektóre próby interwencji w dziedzictwo chromosomowe lub genetyczne nie mają charakteru leczniczego, lecz zmierzają do wytwarzania istot ludzkich o określonej płci lub innych wcześniej ustalonych właściwościach. Manipulacje te sprzeciwiają się

również godności osobowej istoty ludzkiej, jej integralności i tożsamości" jedynej, niepowtarzalnej”.

Eutanazja

Osoby, których sprawność życiowa jest ograniczona lub osłabiona, domagają się szczególnego szacunku (KKK 2276).

Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Jest ona moralnie niedopuszczalna (por. KKK 2277).

Zaprzestanie zabiegów medycznych kosztownych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów może być uprawnione... Decyzje powinny być podjęte przez pacjenta, jeśli ma do tego kompetencje i jest do tego zdolny; w przeciwnym razie - przez osoby uprawnione, zawsze z poszanowaniem rozumnej woli i słuszych interesów pacjenta (por. KKK 2278)..

Nawet jeśli śmierć jest uważana za nieuchronną, zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerywane. Stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być moralnie zgodne z ludzką godnością, jeżeli śmierć nie jest zamierzona ani jako cel, ani jako środek, lecz jedynie przewidywana i tolerowana jako nieunikniona. Opieka paliatywna stanowi pierwszorzędną postać bezinteresownej miłości. Z tego tytułu powinna być popierana (por. KKK 2279)..

Samobójstwo

Człowiek otrzymał życie jako dar od Boga i nie jest jego właścicielem, lecz zarządcą. Z tego powodu nie może on sam decydować o nim, lecz starać się zachować je w jak najlepszej kondycji i jak najdłużej na ziemi. Nie może go sam zabić (popelnić samobójstwo). To sprzeciwiałoby się miłości, do siebie i do innych, a zwłaszcza do najbliższych. Akt samobójczy jest sprzeczny z miłością do Boga. Samobójstwo nie jest aktem odwagi lecz czynem niegodnym, które może zmniejszyć

odpowiedzialność przed Bogiem. Nie może być zachętą dla innych, zwłaszcza młodych. Ocena ostateczna należy do Boga. Kościół modli się za samobójców, aby Bóg okazał im miłosierdzie. Akty takie w czasie wojny jako obawa przed torturami, aby w czasie ich nie wydać innych stawia wielki znak zapytania o ich wieczny los. Kościół nikogo nie potępił wiecznie, nawet Judasza. Jezus powiedział o nim „*Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. 24 Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził*» (Mt 26, 23-24).

II. Poszanowanie godności człowieka

Zgorszenie

Jest ono pokusą i zachętą innych ludzi do popełnienia złego czynu, a nawet może skusić innych do grzechu śmiertelnego i potępienia: *"Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych... temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza"* (Mt 18, 6). Jezus zarzuca uczonym w Piśmie i faryzeuszom zgorszenia i nazywa ich wilkami w owczej skórze.

Im ktoś ma większy autorytet, tym może popełnić większe zgorszenie i degradacje obyczajów przez używanie mediów internetowych, przez niszczenie życia religijnego, wyuzdaną modę lub piosenki, przez filmy pornograficzne, manipulacje i publiczne fałszywe oskarżenia, niemoralne życie i fałszowanie opinii publicznej: *"Niepodobna, żeby nie przyszyły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą"* (Łk 17,1).

Poszanowanie zdrowia

Człowiek stworzony przez Boga otrzymał od Stwórcy nieśmiertelną duszę i ciało. Dusza i ciało wyposażone są w swoje własne funkcje. Mamy obowiązek szanować obydwie dary. Z powodu grzechu ciało straciło dar nieśmiertelności, a dusza utraciła dar niewinności, bo *„Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu”* (Rdz 2, 25). Utracili największy dar przyjaźni z Bogiem. Bóg okazał Adamowi i Ewie miłosierdzie.

Zapowiedział im: „*Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę*» (Rdz 3,15).

Mamy obowiązek zatroskania o dary otrzymane od stwórcy indywidualnie i zbiorowo: o zdrowie, pożywienie, , mieszkanie, pracę, wykształcenie, pomaganie potrzebującym itd. Należymy do wspólnoty małżeńskiej, rodzinnej, narodowej i międzynarodowej. Z tego powodu wezwani jesteśmy do współpracy z innymi w różnych sytuacjach i różnych wydarzeniach. Powinniśmy szanować nie tylko swoje zdrowie, ale także drugiego człowieka.

Ponieważ w społeczeństwie są ludzie, którzy szkodzą swojemu zdrowiu powinniśmy unikać ich złego postępowania i pomóc im porzucić złe nałogi: alkohol, narkotyki, palenie papierosów, jazdy samochodem zagrażającym. Kierowcy pod wpływem narkotyków lub alkoholu stanowią ogromne zagrożenie dla innych ludzi. Ci, którzy produkują narkotyki, sprzedają je – z wyjątkiem jako lekarstwo – popełniają grzechy przeciwko piątemu przykazaniu.

Poszanowanie osoby i badania naukowe

Badania naukowe (medyczne lub psychologiczne), które korzystają z uczestniczenia ludzi, jeśli są konieczne, aby leczyć ludzi, to są dozwolone. Podstawą takiego pozwolenia musi być szacunek dla osoby ludzkiej i jej wartość moralna. Nie ma neutralności moralnej w badaniach naukowych. Muszą one służyć prawdziwemu dobru człowieka zgodnemu planem Boga i Jego woli. Nie można prowadzić doświadczeń, które są sprzeczne z godnością osoby ludzkiej bez jej świadomej i dobrowolnej zgody. Przeszczepy narządów człowieka wymagają wyraźnej zgody tej osoby. Nawet gdyby osoba się zgodziła, ale doświadczenie lub badania są moralnie nieuzasadnione, to one są sprzeczne z godnością tej osoby. Nie można nikogo kaleczyć, aby ratować kogoś innego.

Poszanowanie integralności cielesnej

Terroryzm, amputacje czy okaleczenia ciała lub tortury są bardzo

niesprawiedliwe i moralnie niedopuszczalne, uprowadzanie ludzi lub branie zakładników, sterylizacje niewinnych ludzi sprzeciwiają się prawu moralnemu i są grzechami przeciwko piątemu przykazaniu. Kościół zawsze sprzeciwiał się takim praktykom i modlił się za ofiary niewinnych ludzi.

Szacunek dla zmarłych

Od niepamiętnych wieków ludzie zawsze okazywali szacunek dla zmarłych. Ostatnie wiadomości publikowane w mediach społecznościowych o braku szacunku dla zmarłych w Holandii są oznaką barbarzyńskiego pogwałcenia wiary i szacunku dla zmarłych. Zmarli potrzebują pomocy modlitewnej, aby Bóg okazał im swoje miłosierdzie. Pochowanie zmarłego ciała lub jego prochów. Dają możliwość odwiedzin przez krewnych i modlitwy nawet za nieznanymi w grobach, a nich często są prośby o modlitwę. Cmentarze to miejsca ludzi żyjących wiecznością i czekających na zmartwychwstanie w Dniu Sądu Ostatecznego. Oni żyjącym przypominają o przyszłości żyjących: *Kim my jesteśmy, wy będziecie*. Złożenie w grobie umarłego to uczynek miłosierdzia dla ciała, które było świątynią Ducha Świętego brata czy siostry Jezusa. Kościół pozwala na kremacje zwłok, jeśli nie podważa wiary. Można przeprowadzić sekcję zwłok. Jest ona moralnie dopuszczalna dla procesu sądowego lub badań naukowych, ale rodzina nieraz nie zgadza się. Można również po śmierci – po zgodzie wyrażonej za życia – oddać osobie żyjącej, aby pomóc jej przedłużyć życie. Znam księdza, który otrzymał serce od kobiety.

III. Obrona pokoju

Pokój

Jezus, mesjański *Książę Pokoju*, na Górze ośmiu błogosławieństw położonej przy jeziorze galilejskim powiedział: *"Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój"* (Mt 5, 9).

Co niszczy pokój

- *Gniew* jest pragnieniem odwetu, a przecież *oko za oko* stosowali żydzi w Starym Testamencie,

- *Nienawiść do bliźniego jest ciężkim grzechem, bo człowiek dobrowolnie chce zła dla bliźniego. To Chrystus stał jej ofiarą na Golgocie: "w sobie zadawszy śmierć wrogości" (Ef 2, 16),*

- *przemoc, wojna, niesprawiedliwość, zazdrość, zło, prześladowania.*

- *"Pragnienie odwetu celem zaszkodzenia karanemu jest niedozwolone"; natomiast godne pochwały jest wynagrodzenie" w celu skorygowania wady i zachowania dobra sprawiedliwości". Jeśli gniew posuwa się do dobrowolnego pragnienia zabójstwa lub ciężkiego zranienia bliźniego, stanowi poważne wykroczenie przeciw miłości; jest grzechem śmiertelnym. Pan mówi: "Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi" (Mt 5, 22).*

Co buduje pokój

- *"A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie..." (Mt 5, 44-45),*

- *„On... jest naszym pokojem" (Ef 2, 14),*

- *dialog, rokowania, spokój w małżeństwach i rodzinach,*

- *modlitwa indywidualna i wspólna, wzajemny szacunek, sprawiedliwość.*

Jak unikać wojny

- zachowywać przykazania Boże, a zwłaszcza piąte,

- stosować sprawiedliwości i unikać zła w życiu,

- praktykować życie modlitwy,

- przebaczać krzywdy, niszczenia życia ludzkiego,

- prowadzić rozmowy pokojowe, aby unikać wojny,

- w konieczności stosować konieczne i skuteczne środki obronne.

- rządy mają prawo żądać, aby obywatele broni swojego kraju,

- w razie wojny, nie wszystko można używać: atomu, broni chemicznej lub biologicznej, które są zbrodnią wobec ludzkości: proces norymberski po zakończeniu II wojny światowej,

- trzeba szanować rannych ludzi i żołnierzy, a zwłaszcza tych żołnierzy, którzy odmawiają zabijania niewinną ludność,

- nie brać udziału w wyścigu zbrojeń, bo on nasila możliwość wojen: broń wyprodukowana może być pokusą do wojny,

- unikać produkowania i zarabiania na przemyśle wojennym, bo będzie ona używa w konfliktach wojennych.

- korzystać z pomocy pokojowych instytucji międzynarodowych,

- modlić o pokój, aby spełniły się słowa proroka Izajasza (2, 4):

"przekują miecze na lemieszę, a włócznie swoje na sierpy. Nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się ćwiczyć będą dalej ku bitwie".

W skrócie

2318 *"W Jego ręku - tchnienie życia i dusza każdego człowieka"* (Hi 12,10)

2319 *Każde życie ludzkie od chwili poczęcia aż do śmierci jest święte, ponieważ osoba ludzka była chciana dla niej samej na obraz i podobieństwo Boga żywego i świętego.*

2320 *Zabójstwo człowieka jest głęboko sprzeczne z godnością osoby i świętością Stwórcy.*

2321 *Zakaz zabójstwa nie znosi prawa do unieszkodliwienia napastnika. Uprawniona obrona jest poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiego człowieka lub za dobro wspólne.*

2322 *Dziecko od chwili poczęcia ma prawo do życia. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest "praktyką... haniebną", poważnie sprzeciwiającą się prawu moralnemu. Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu.*

2323 *Ponieważ embrion powinien być uważany za osobę od chwili poczęcia, powinno się bronić jego integralności, troszczyć się o niego i leczyć go jak każdą inną istotę ludzką.*

2324 *Eutanazja zamierzona, niezależnie od jej form i motywów jest zabójstwem. Jest głęboko sprzeczna z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy.*

2325 *Samobójstwo pozostaje w głębokiej sprzeczności ze sprawiedliwością, nadzieją i miłością. Jest zakazane przez piąte przykazanie.*

2326 *Zgorszenie jest poważnym wykroczeniem, gdy uczynkiem lub zaniedbaniem dobrowolnie doprowadza drugiego człowieka do ciężkiego grzechu.*

2327 *Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, powinniśmy czynić wszystko, co rozumnie możliwe, by jej unikać.*

Kościół modli się: "Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie".

2328 Kościół i rozum ludzki stwierdzają trwałą ważność prawa moralnego podczas konfliktów zbrojnych. Działania dobrowolnie sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami są zbrodniami.

2329 "Wyścig zbrojeń stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich".

2330 "Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazywani synami Bożymi" (Mt 5, 9).

SZÓSTE PRZYKAZANIE

– Wj 20, 14; Pwt 5,17

Nie będziesz cudzołożył.

- Mt 5, 27-

Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę - poza wypadkiem nierzędu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Mt 5, 27-28

„powiedziano: Nie cudzołóź! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

- Mk 7, 14-17

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i rozumieście! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!». Gdy się oddalił od tłumy i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie. Odpowiedział im: «I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydalą. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. I mówił dalej: «Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

I. "Mężczyzną i niewiastą stworzył ich"

PISMO ŚWIĘTE

Rdz 1,27-32

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył męzczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogostawił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną».

Rdz 5,1-2

„Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; stworzył męzczyznę i niewiastę, pobłogostawił ich i dał im nazwę <<ludzie>>, wtedy gdy ich stworzył”.

Mt 5,27-32

"Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóź! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je

i odrzucić od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetni ją i odrzucić od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Stworzył... Bóg człowieka na swój obraz... stworzył męzczyznę i niewiastę"

Św. Jan Paweł II

"Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej wspólnoty miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz... Bóg wpisuje w człowieczeństwo męczyzny i kobiety *powołanie*, a więc zdolność do *miłości* i wspólnoty oraz odpowiedzialność za nie" (arthort. apost. Familiaris consortio, 11).

"Stwarzając człowieka <<męzczyznę i niewiastę>>, Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze męzczyznę i kobietę" (arthort. apost. Familiaris consortio, 22).

"Człowiek jest osobą, w równej mierze męczyzna i kobieta, oboje wszakże zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego" (list apost. Mulieris dignitatem, 6).

Każdy człowiek powinien uznać swoją *plciowość*, która wpływa na każdą funkcję osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy, szczególnie na uczuciowość, zdolność do miłości oraz prokreacji i - w sposób ogólniejszy - umiejętność nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem" (por. KKK 2332-2333). Męczyzna i kobieta przeżywają jej różnice fizyczne, duchowe i moralne ze względu na dobro małżeństwa i rodziny, uzupełnienie oraz wzajemną potrzebę i pomoc. Każda płeć ma swoją niepowtarzalną godność od Boga: *"Męczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem"* (Rdz 2, 24). Ta jedność powinna być cielesna i duchowa, aby była pełna i owocna w małżeństwie. Dzięki niej mamy pokolenia ludzkie od Adama i Ewy. Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5,32) bierze w obronę zamężną kobietę, którą w tamtym czasie łatwo

było oddalić i przypomina zamiar Boga. Płodna płciowość wymaga od kobiety-żony ogromnego poświęcenia ze względu na długie skutki pożycia i zadania żony-matki. Ten aspekt wymaga od mężczyzny-męża ogromnej wrażliwości wobec swojej żony, która jednak nie jest jego własnością, bo oboje należą do Boga, który obdarzył ich życiem i powołaniem do sakramentu małżeństwa i rodzicielstwa. Oni uczestniczą w darze powoływania do życia cielesnego dziecka, któremu Bóg Stwórca daje nieśmiertelną duszę. Oboje rodzice otrzymują od Boga nowy dar - dziecko do opieki i wychowania oraz udzielenia mu koniecznej pomocy, aby wybrało miłość Boga i miłość człowieka w pielgrzymce razem z Rodziną Jezusa Chrystusa - Kościołem - do Domu Ojca w niebie.

II. Powołanie do czystości

Czystość to integracja płciowości w osobie, wewnętrzna w niej jedność ciała i ducha. Płciowość to wzajemny dar mężczyzny i kobiety w czasie. Cnota to integralność osoby i integralność daru.

Integralność osoby

Osoba żyjąca w czystości ma integralność sił życia i miłości, która nie toleruje ani podwójnego życia, ani podwójnej mowy.

Czystość wymaga *panowania nad sobą*, a jeśli człowiek pozwala się zniewolić się, to staje się nieszczęśliwy. *"Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swojego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce"* (sobór watykański II, konst. Gaudium et spes 17).

"Czystość integruje nas na nowo i prowadzi do jedności, którą utraciliśmy, rozpraszając się w wielości" (św. Augustyn, *Confessiones*, X, 21,40).

Integralność daru z siebie

Integralność wewnętrzna życia i miłości człowieka pomaga być świadczyc blížniemu miłość i czulość Boga, a cnota czystości prowadzi do głębszej przyjaźni z Chrystusem i człowiekiem, któremu daje przykład, jak wielką wartość ma w relacjach duchowych między ludźmi bez względu na płeć.

Różne formy czystości

Chrześcijanin, który "przyoblekł się w Chrystusa" (Ga 3, 27), ma być wzorem każdej czystości w codziennym życiu dla każdego człowieka, także w przeżywaniu swoich uczuć i płciowości.

Cnota czystości pomaga człowiekowi oddać się całkowicie Bogu i przyrzec Mu swoje dziewictwo lub życie w celibacie czy nawet w czystości w sakramentalnym małżeństwie, albo będąc wdową lub wdowcem czy żyjąc w dziewictwie do końca swego życia. To jest dopuszczalne w Kościele (św. Ambroży, De viduis, 23: PL 153, 225 A).

Przygotowujący się do sakramentalnego małżeństwa powinni zachować czystość i wstrzemięźliwość, jako okres próby, aby okazać szacunek dla siebie, wierność i nadzieję na wzajemny dar od Boga od momentu złożenia przyrzeczeń przed Bogiem w Kościele. Potem oboje powinni wzrastać w czystości.

Wykroczenia przeciw czystości

- **rozwiążłość** to nieuporządkowane pożądanie albo bez umiaru korzystanie z seksualnych przyjemności cielesnych bez aspektu prokreacji i zjednoczenia;
- **masturbacja** to świadome i dobrowolne używanie narządów płciowych dla przyjemności seksualnej poza prawidłowym współżyciem małżeńskim, aby nie przekazać życia dziecku, co może być niedojrzałością uczuciową, lękiem przed ciążą, obawą psychiczną czy społeczną i może zmniejszyć winę moralną;

- **nierząd** polega na pożyciu seksualnym poza małżeństwem, co jest sprzeczne z godnością małżeńską i ludzką (młodzieży);
- **pornografia** znieważa czystość i godność człowieka, obnaża intymne części ciała ludzkiego, które ma być świątynią Boga i jest zawsze grzechem ciężkim,
- **prostyucja** znieważa godność wszystkie osoby, które biorą w niej udział, a szczególnie jest wielkim przestępstwem wobec nieletnich i młodzieży oraz zmuszanych do niej kobiet i mężczyzn, nędza, szantaż nacisk otoczenia mogą zmniejszyć jej winę;
- **gwałt** to przestępcza przemoc płciowa osoby gwałconej w domu (przez rodziców – kazirodztwo lub innych) lub wychowawcy.

Czystość i homoseksualizm

Homoseksualizm to relacja seksualna między mężczyznami lub kobietami (osób tej samej płci). Jego psychiczna przyczyna nie jest do końca wyjaśniona. Pismo święte przedstawia homoseksualizm jako poważne zepsucie i nieuporządkowane (Kongregacja Nauki Wiary, dekl. Persona humana, 8), bo jest sprzeczny z prawem naturalnym, wyklucza akt płciowego daru życia, brak prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. Kościół nie zapobiega, mimo pewnej ilości mężczyzn i kobiet mających skłonności homoseksualne i trudnych doświadczeń. Z tego powodu trzeba okazywać im, ale nie okazywać niesłusznej dyskryminacji, bo Bóg nikogo nie odrzuca, ale każdemu daje czas na wypełnianie woli Bożej w swoim życiu. Bóg także wzywa ich do życia w czystości, a wiernych wzywa do modlitwy za nich.

III. Miłość małżonków

Płciowość mężczyzny i kobiety jest bardzo ważną częścią cielesnej intymności małżonków uświęconej przez sakrament. Jest integralną częścią czystej małżeńskiej miłości aż do śmierci.

W Starym Testamencie czytamy o niezwykłym wydarzeniu:

Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do Sary: "Wstań, siostrze, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas".

Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić: Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych... Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję - Ewę, jego żonę, z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomocnicę podobną do niego. A teraz nie dla rozpusty biore tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawego. Okaż mi i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości! I powiedzieli kolejno: Amen, amen! A potem spalili całą noc (Tb 8, 4-9).

Płciowość to dar Boga Stwórcy dla każdego człowieka. Jest ona jednym ze źródeł radości i przyjemności, szczególnie dla małżonków sakramentalnych. To On sprawił... „że małżonkowie we wspólnym, całkowitym oddaniu się fizycznym doznają przyjemności i szczęścia cielesnego i duchowego... I w tym jednak powinni małżonkowie umieć pozostawać w granicach słusznego umiarkowania” (por. KKK 2362).

Wierność małżeńska

Bóg Stwórca ustanowił dla nich prawa, które przyjmują wspólnotę życia i śmierci przez nieodwołalną zgodę, aby być mężem i żoną oraz stanowić „jedno ciało”: *"Co... Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!"* (Mk 10, 9).

Ta decyzja zobowiązuje ich do dbania o ich jedność i nierozetwalność: *"Wziąłem cię w swoje ramiona i kocham cię bardziej niż moje życie. Albowiem życie obecne jest niczym, a moim najgorętszym pragnieniem jest przeżyć je z tobą w taki sposób, abyśmy mieli pewność, że nie będziemy rozdzieleni i w tym życiu, które jest dla nas przygotowane... Miłość do ciebie przedkładam ponad wszystko i nic nie byłoby dla mnie bolesniejsze od niezgadzenia się z tobą"* (św. Jan Chryzostom, *Homiliae in ad Ephesios*, 20, 8: PG 62, 14-147).

Wierność to dochowanie słowa przysięgi wyrażonej słowami i sercem w czasie zawarcia sakramentu wobec siebie wzajemnie oraz wobec Chrystusa i Jego Kościoła. Bóg jest zawsze wierny, ale małżonkowie potrzebują Jego łaski, aby wytrwać w swojej

przysiędze aż do śmierci. Życie sakramentalne, w którym On będzie ich karmił swoim Ciałem i Krwią oraz Słowem ich umocni.

Płodność małżeńska

Plodność to wyjątkowy dar, aby realizować jeden z celów małżeństwa. Owocem miłości i płodności małżeńskiej jest ich dziecko. Kościół, który "opowiada się za życiem", naucza, że "*każdy akt małżeński powinien pozostać sam przez się otwarty na przekazywanie życia ludzkiego*" (Paweł VI, enc. Humanae vitae, 11). "*Nauka ta, wielokrotnie podawana przez Urząd Nauczycielski Kościoła, ma swoją podstawę w ustanowionym przez Boga nierozzerwalnym związku, którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać, między podwójnym znaczeniem aktu małżeńskiego: znaczeniem jednoczącym i prokreacyjnym*" (Paweł VI Humanae vitae, 12).

W głównej ich misji - przekazywaniu życia i wychowywaniu - są oni *współpracownikami miłości Boga-Stwórcy* i... jej wyrazicielami. Małżonkowie powinni odpowiedzialnie realizować swoje zadanie swoje jako odpowiedzialni ludzie i chrześcijanie (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 50).

Regulacja poczęć to nie tylko uzasadnione odsuwanie urodzin swoich dzieci czy egoizm, ale także wielkoduszna decyzja odpowiedzialnego rodzicielstwa według obiektywnych zasad moralności wpływającego na decyzje ich umysłu i serca wypełnionego cnotą czystości małżeńskiej.

"Jeżeli zatem zostaną zachowane te dwa istotne aspekty stosunku małżeńskiego, jednoczący i prokreacyjny, to wtedy zachowuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego powołania do rodzicielstwa" (Paweł VI, Humanae vitae, 12).

Bóg Stwórca obdarzył kobietę-żonę w okres płodny i bezpłodny. Zrozumienie tego wymaga wysiłku przede wszystkim żony, ale i męża, bo oboje powinni brać udział w „rozszyfrowaniu”

funkcjonowania jej organizmu. Dopiero wtedy można skutecznie stosować tę metodę w małżeństwie zgodnie z obiektywnymi kryteriami moralności. Szanują one ciało małżonków, ubogacają ich czułość i budują autentyczną wolność. Jedna uwaga: metody mogą być wykorzystywane do korzystania z pożycia ale aby zawsze unikać poczęcia dziecka, a to byłoby niemoralne. Trzeba jednak bardzo dokładnie poznać tą metodę, aby „nie wpaść”. Metoda nie może stać się metodą antykoncepcyjną, bo pożycie małżonków powinno być zawsze otwarte na prokreację, inaczej nie można pogodzić koncepcji osoby i płciowości małżonków.

Państwo jest odpowiedzialne za doczesny dobrobyt obywateli i dlatego powinno popierać prokreację i pomagać małżonkom przed i po urodzeniu dziecka, a jeszcze bardziej dzieci.

Dziecko jako dar

Dziecko w Piśmie świętym jest błogosławieństwem Bożym dla rodziny, Kościoła i narodu. Rodziny wielodzietne zasługują na szczególna pomoc państwa i modlitwy oraz wsparcie Kościoła.

Brak dziecka w jest bardzo bolesnym cierpieniem szczególnie dla żony. Bezplodność nie jest karą Bożą dla niej. W księdze Rodzaju Abraham pyta Boga: „*Cóż zechcesz mi dać skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka...?*” (Rdz 15, 2). Rachel wołała do swego męża Jakuba: „*Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć!*” (Rdz 30, 1). Te słowa wystarczą, aby zrozumieć ich ból.

Są ośrodki medyczne w krajach, które leczą bezplodność żony i ... męża, ale nie zawsze pomagają. Techniki sztucznego zapłodnienia (oddawanie spermy czy jaja, zastępcze macierzyństwo, sztuczna inseminacja czy sztuczne zapłodnienie heterologiczne) dokonują się poza węzłem małżeńskim i są niemoralne i sprzeczne z wyłącznym prawem małżonków być ojcem i matką, bo oddają „życie i tożsamość embrionów w ręce lekarzy i biologów”. To wprowadza techniki, które oddzielają akt płciowy od aktu prokreacji, a przekazywanie życia jest pozbawione mo-

ralnej właściwej doskonałości i „sprzeciwia się godności i równości, które winny być uznawane zarówno w rodzicach, jak i dzieciach” (*Kongregacja Wiary i Nauki, instr. Donum vitae, II, 5*).

Dziecko, jako osoba ludzka, jest największym *darem* małżonków i nie może być uważane jako własność, ale owoc aktu miłości małżeńskiej rodziców, która ma prawo do szacunku. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności, za coś, do czego prowadziłoby uznanie rzekomego "prawa do dziecka". W tej dziedzinie jedynie dziecko posiada prawdziwe prawa: prawo, by "być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej rodziców i jako osoba od chwili swego poczęcia mająca również prawo do szacunku" (*Kongregacja Nauki Wiary, instr. Donum vitae, II, 8*).

IV. Wykroczenia przeciw godności małżeństwa

- **cudzołóstwo** to niewierność małżeńska popełniona przez męża lub żonę lub przez oboje poprzez stosunek poza małżeństwem lub pożądania (por. Mt 5, 27-28). Jest ono zakazane w przykazaniu i Nowym Testamencie, a prorocy widzą w nim grzech bałwochwalstwa (Oz 2,7 i Jr 5,7). Ten ciężki grzech narusza sakrament małżeństwa, boleśnie rani małżonków i dzieci, które przeżywają niemal dramat na myśl o rozwodzie rodziców;

- **rozwód** bardzo poważnie łamie prawo naturalne i plan Boga Stwórcy oraz przysięgę małżeńską, która wiąże małżonków węzłem *aż do śmierci*. Rozwód cywilny jest możliwy, aby zabezpieczyć słuszne prawa, opiekę nad dziećmi i majątek, lecz nie decyduje o winie moralnej, zawarcie związku cywilnego jest wejściem w grzeszny związek cudzołożny dla obojga i jest niemoralny ze względu na dzieci i zły przykład dla nich i społeczeństwa, natomiast niewinny współmałżonek porzucony - z powodu rozwodu cywilnego - nie popełnia czynu przeciwko moralności i może przystępować do sakramentów świętych, jest bowiem ofiarą, a nie powodem rozwodu;

- **separacja** małżonków (czas na dialog odnośnie trudności, aby „nie rozchodzić się”) jest dopuszczalna przez prawo kanoniczne z utrzymaniem węzła małżeńskiego i może być uzasadniona w

pewnych przypadkach przewidzianych przez prawo kanoniczne (por. KPK 1151-1155).

Inne wykroczenia przeciw godności małżeństwa

- **poligamia** jest przeciwna prawu moralnemu, bo zaprzecza jedności małżeńskiej i przekreśla plan Boga o równej godności osobowej mężczyzny i kobiety oddanych sobie w miłości jedynej i wyłącznej" (Jan Paweł II, adhort. apost. Familiaris consortio, 19);

- **kazirodstwo** to ohydna intymna relacja między krewnymi lub powinowatymi, którzy nie mogą zawrzeć związku małżeński. Św. Paweł bardzo piętnuje ten ciężki grzech, który niszczy więzy rodzinne: *"Słyszysz się powszechnie o rozpucie między wami, i to o takiej rozpucie... że ktoś żyje z żoną swego ojca... W imię Pana naszego Jezusa... wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała..."* Te grzechy są podobne do przestępstw seksualnych dorosłych na dzieciach i młodzieży pod ich opieką, które wyciska wielkie piętno na całe ich życie.

- **wolne związki** ma miejsce wówczas, gdy mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową: konkubinaty, odmowa małżeństwa jako takiego, niezdolność do podjęcia trwałych i ostatecznych zobowiązań (Jan Paweł II, adhort. Apost. 81). Wszystkie te sytuacje znieważają godność małżeństwa; niszczą również pojęcie rodziny; osłabiają znaczenie wierności. Są one sprzeczne z prawem moralnym. Akt płciowy powinien mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie; poza nim stanowi zawsze grzech ciężki i wyklucza z Komunii sakramentalnej Kościoła.

- **czas przed ślubem** to okazja na przedmałżeńskie pożycie seksualne. Ze statystyk takich prób można wyciągnąć bardzo bolesny wniosek: takie związki bardzo nietrwałe, a dzieci zrodzone nie mają prawa moralnego do wymagania od nich moralnego życia. Kiedyś przyszła do mnie matka z płaczem, bo córka dowiedziała się, że urodziła się, a jej ojciec zostawił jej matkę i odszedł „w siną dal”. Trudno jej było wytłumaczyć córce, którą sama wychowywała. Powiedziałem jej: „Niech panie powie córce

całą prawdę, bo bez tego będzie coraz gorzej”. Wróciła do mnie i powiedziała, że ojciec chciał, aby zabić ją w jej łonie. Nie zgodziła się i sama wychowywała. Popłakały się i podziękowała mamie za życie. Przy okazji przestrzegła ją, aby nie popełniła, jak ona podobnego błędu. Pozostały jeszcze bardziej bliżej siebie. 75% małżeństw, które miały przed ślubem seks kończy się bolesnym rozwodem. To, co miało być radością, stało się bólem.

W skrócie

2392 *"Miłość jest... podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej".*

2393 *Bóg, stwarzając człowieka jako "mężczyznę i niewiastę", obdarzył ich taką samą godnością osobową. Każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową.*

2394 *Chrystus jest wzorem czystości. Każdy ochrzczony jest powołany do życia w czystości zgodnie ze swoim stanem życia.*

2395 *Czystość oznacza integrację płciowości w osobie. Domaga się osiągnięcia panowania nad sobą.*

2396 *Wśród grzechów pozostających w głębokiej sprzeczności z czystością należy wymienić masturbacje, nierząd, pornografię i czyny homoseksualne.*

2397 *Przymierze dobrowolnie zawarte przez małżonków zakłada wierną miłość. Zobowiązuje ich do zachowania nierozzerwalności małżeństwa.*

2398 *Płodność jest dobrem, darem i celem małżeństwa. Małżonkowie przekazując życie, uczestniczą w ojcostwie Boga.*

2399 *Regulacja poczęć ukazuje jeden z aspektów odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa. Prawość intencji małżonków nie usprawiedliwia odwoływania się do środków moralnie niedopuszczalnych (np. sterylizacji bezpośredniej lub antykoncepcji).*

2400 *Cudzołóstwo i rozwód, poligamia i wolny związek są poważnymi wykroczeniami przeciw godności małżeństwa.*

SIÓDME PRZYKAZANIE

– Wj 20, 15; Pwt 5,19

Nie będziesz kradł.

Mt 19,18

Nie kradnij (Mt 19,18).

Przysłowie

- Kradzione, nie tuczy

Zabrania

- wykorzystywać cudze dobra dla własnej korzyści,
- przetrzymywać cudzą własność bez wiedzy i pozwolenia,
- niszczyć cudze dobro,
- nieuczciwie zarabiać na cudzej własności.

Nakazuje

- być uczciwym zarządcą dóbr materialnych i duchowych oraz ich owocami - swoich i cudzych, osobistych i państwowych.
- szanować prywatną własność i społeczną,
- uczciwie płacić sprawiedliwe podatki,
- nie oszukiwać ludzi, aby zarabiać na nich nieuczciwie.

- nie kraść dobra zastrzeżone prawem autorskim.

I. Powszechne przeznaczenie i własność prywatna dóbr

Świat jest darem Boga Stwórcy dla całej ludzkości, aby mogła żyć bezpiecznie. Bóg jest właścicielem, a człowiekowi dał prawo do odpowiedzialnego i sprawiedliwego zarządzania w Jego Imieniu. Każdy człowiek otrzymał od Boga Stwórcy wolność i godność oraz odpowiedzialność miłowania bliźniego stworzonego na Jego obraz i podobieństwo jako widzialnej wspólnoty niewidzialnego Boga Jahwe. To On dał prawo do posiadania i korzystania z własności prywatnej dla siebie i innych. Bóg Jahwe uczynił człowieka zarządcą Jego dóbr i z tego będzie rozliczany przez Boga właściciela (por. Jezus: „Obracajcie nimi, aż wrócę” - Łk, 19, 11-28). W chwili powtórnego przyjścia Jezusa bogaci tego świata mogą stać się biednymi, a biedni bogatymi. Umiejętność dzielenia się z innymi tym kim są ludzie na ziemi i co posiadają wpłynie na ostateczny wyrok Boga. Ta umiejętność jest miłością.

Ogromna niesprawiedliwość oparta na posiadaniu ogromnych dóbr przez garstkę bogaczy zakończy się dla bardzo wielu nagle: „Bóg rzekł: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądamy twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga» (Łk 12, 20-21). Jezus ostrzega i zachęca: „Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczyją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12,33-34). 26 najbogatszych ludzi na **świecie ma** w sumie tyle majątku co biedniejsza połowa ludzkości ...Z badań bogactwa na świecie wynika, że 1 procent najbogatszych mieszkańców ziemi ma niemal tyle bogactwa, co pozostałe 99 procent ludzkości.

Władze kraju mają prawo i obowiązek - ze względu na dobro wspólne - regulować słuszne korzystanie z prawa własności.

II. Poszanowanie osób i ich dóbr

Bogaci powinni naśladować Jezusa, który *"będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacił"* (2 Kor 8, 9). Właściciele powinni praktykować cnotę umiarkowania, sprawiedliwości oraz cnotę solidarności: *więcej jest szczęścia w dawaniu, aniżeli w braniu* i naśladować Boga w Jego szczodrości.

Poszanowanie dóbr drugiego człowieka

- **Kradzież** polega na zabraniu rzeczy bez pozwolenia właściciela. Kradzieży nie ma w przypadku domniemanego pozwolenia lub odmowy sprzecznej z rozumem, albo z nagłą koniecznością i pilną potrzebą (żywność, mieszkanie, odzież), ale jest przywłaszczenie lub zatrzymanie, które nie jest przeciw prawu cywilnemu i siódmemu przykazaniu. Podobnie jest z umyślnym zatrzymaniem rzeczy pożyczonej lub znalezionej przedmiotu, oszustwa w handlu, wypłacania niesprawiedliwego wynagrodzenia, podwyższenia cen bez wiedzy i potrzeby drugiego człowieka.

- **Niegodziwe spekulacje** sztucznie podwyższają ceny towarów, aby więcej zarobić ze szkodą dla klienta;

- **Korupcja** to wpływanie na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodne z prawem; przywłaszczenie i korzystanie prywatnie z własności firmy; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo. Świadome wyrządzanie szkody jest sprzeczne z prawem moralnym i wymaga wynagrodzenia.

- **Obietnice i umowy** powinny być ściśle przestrzegane, jeśli są moralnie słuszne. „Życie gospodarcze i społeczne zależą od wartości umów zawieranych między osobami fizycznymi lub prawnymi, w tym umów handlowych o kupnie lub sprzedaży, umowy o wynajmie lub o pracę. Każda umowa powinna być zawarta i wypełniona w dobrej wierze (KKK 2410).

Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez tej sprawiedliwości jest niemożliwa żadna forma sprawiedliwości (KKK 2411).

- **Sprawiedliwości legalna** to słusne zobowiązanie obywatela wobec wspólnoty;

- **Sprawiedliwość rozdzielcza** to słusne zobowiązanie wspólnoty wobec obywatela proporcjonalnie do wkładu i potrzeb;

Jezus pochwała Zacheusza za jego postępowanie: *"Jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie"* (Łk 19, 8);

- **Gry hazardowe lub zakłady** są moralnie nie do przyjęcia, jeśli uzależniają ludzi, a namiętność do gry zniewalają grających;

Św. Paweł nakazywał chrześcijaninowi imieniem Filomen szanować swego chrześcijańskiego niewolnika *"nie jako niewolnika, lecz... jako brata umiłowanego... w Panu"* (Flm 16).

Poszanowanie integralności stworzenia

Siódme przykazanie każe szanować stworzenia, bo są dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych wymaga zachowania zasad moralnych. Panowanie człowieka nad światem nie jest absolutne. Powinien troszczyć się o jakość życia bliźniego i przyszłych pokoleń oraz szacunku dla stworzeń, które Bóg otacza swoją troską, bo błogosławią Go i chwalą. Rozumiał to św. Franciszek z Asyżu i św. Filip Nereusz.

Człowiek ma prawo korzystać ze zwierząt jako pokarm, robić z nich odzież, oswajając je, aby były z nim w jego pracy i rozrywkach. Doświadczenia medyczne i naukowe na zwierzętach, są moralnie dopuszczalne w rozsądnych granicach, jeśli pomagają leczyć i ratować życie ludzi. Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom. Można kochać zwierzęta; nie powinny one nigdy być przedmiotem uczuć należnych tylko ludziom.

III. Nauka społeczna Kościoła

Chrystus w Ewangelii uczy o godności i powołaniu człowieka do wspólnoty osób, o sprawiedliwości i życiu człowieka zgodnego z wolą i mądrością Bożą. Kościół określa moralność w sprawach gospodarczych i społecznych według podstawowych praw osoby lub zbawienia duszy. Misja moralna Kościoła różni się misji

władz świeckich celem: ostatecznym jakim jest Bóg i zbawienia od celu politycznego i gospodarczego na ziemi.

Katolicka Nauka Społeczna podaje zasady postępowania moralnego życia społecznego, aby osiągnąć dobra wspólne w sprawach społecznych zgodnie z Ewangelią. Oto najbardziej znaczące dokumenty Kościoła poświęcone tym sprawom: lichwie *Vix pervenit* Benedykta XIV (1745), nowym kierunkom ideologicznych i społeczno-gospodarczych *Quanta cura* Piusa IX (1863) *Syllabusem*, encykliki Leona XIII społecznym XIX w.: *Immortale Dei* (1885), *Libertas* (1888), *Sapientiae Christianae* (1890), słynna ***Rerum novarum*** (1891) wielka nauczania społecznego Kościoła; ***Quadragesimo anno*** Piusa XI (1931), encyklika ***Mater et Magistra*** Jana XXIII (1961), list apostolski *Octogesima adveniens* (1971) Pawła VI oraz encykliki Jana Pawła II: ***Laborem exercens*** (1981) i *Centesimus annus* (1991). Z innych warto wymienić: *Divini illius Magistri* (1929) Piusa XI wychowaniu, *Casti conubii* (1930) o małżeństwie i rodzinie, *Divini Redemptoris* (1937) o komunizmie, ***Pacem in terris*** (1963) Jana XXIII o pokoju świata, ***Populorum progressio*** (1967) Pawła VI i ***Sollicitudo rei socialis*** (1987) Jana Pawła II – o integralnym rozwoju.

Stosunki społeczne całkowicie określane przez ekonomię są sprzeczne z naturą osoby ludzkiej i jej czynów (por. KKK 2424).

Zysk ostateczny jest moralnie zły jako cel działalności gospodarczej, bo chęć jak największego zysku zakłóca porządek społeczny i lekceważy godność osoby, jej praw i stowarzyszeń: „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (My 6,24; Łk 16,13).

Kościół odrzucił ideologie komunizmu i socjalizmu oraz prymat prawa rynku nad pracą człowieka, bo ludzkie potrzeby nie mają dostępu do rynku, co jest niesprawiedliwe ze względu na dobro indywidualne i wspólne (por. KKK 2425).

IV. Działalność gospodarcza i sprawiedliwość społeczna

Rozwój gospodarczy i wzrost produkcji powinien zaspokoić potrzeby ludzi, a nie tylko zwiększyć produkcję. Gospodarka

powinna służyć wszystkim ludziom, a nie tylko właścicielom firm.

- **Praca**, która jest obowiązkiem, to działanie ludzi stworzonych przez Boga na swój obraz i podobieństwo, aby czynili sobie ziemię poddaną (Rdz 1,28): "Kto nie chce pracować, niech też nie je!" (2 Tes 3, 10). Bóg obdarzył człowieka różnymi talentami, aby wykorzystali je dla chwały Boga i dobra ludzi. Praca w łączności z Jezusem, rzemieślnikiem z Nazaretu i Ukrzyżowanym na Kalwarii, to współpraca, która uczestniczy z Jezusem w dziele Odkupienia. Trud pracy daje szansę nieść ciężar krzyża z Chrystusem każdego dnia, uzyskać środki na utrzymanie i mieć okazję do uświęcenia na pielgrzymim szlaku do Domu Ojca. Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy;

- **Prawo do inicjatywy gospodarczej** daje okazję do użycia swoich talentów dla dobra osobistego i społecznego oraz otrzymać sprawiedliwe wynagrodzenie. W pracy trzeba stosować się do zarządzeń firmy;

- **Życie gospodarcze** ma często sprzeczne interesy i dlatego powstają konflikty, które powinny być rozwiązywane procesem negocjacji z poszanowaniem prawa i obowiązków pracodawcy i pracownika, a jeśli konieczne to z udziałem związków i władz publicznych;

- **Odpowiedzialność państwa** .

- zagwarantować bezpieczeństwo dla pracowników,

- ustanowić sprawiedliwe prawo pracy i wynagrodzenie,

- zabezpieczyć indywidualną wolność i własność,

- czuwać nad przestrzeganiem praw pracowniczych,

- zapewnić pracownikom organizowanie wolnych stowarzyszeń.

- ustanowić odpowiedzialnych za zakład pracy: zysk i dobro osób.

- zapewnić wszystkim dostęp do pracy bez dyskryminacji,

- zapewnić pracownikom sprawiedliwe wynagrodzenie.

- **Strajk** jest moralnie uprawniony, jeżeli jest wolny i konieczny, ale nie może mu towarzyszyć przymus lub jest sprzeczny z dobrem wspólnym. Trzeba płacić ubezpieczenie ustalone przez prawowitą władzę.

- **Utrata zatrudnienia** z powodu bezrobocia jest zamachem na godność i zagrożeniem równowagi życiowej dla bezrobotnych, a także niebezpieczeństwem dla rodziny.

V. Sprawiedliwość i solidarność między narodami

Te dwa wymiary są nierozdzielne: nie ma sprawiedliwości bez solidarności i odwrotnie. Problem jest w tym, że u ludzi trudno o obydwie złączone razem. Tylko Bóg ma je w całej pełni. Trudno taką jedność znaleźć w państwach, które składają się z różnych grup etnicznych i w federacjach narodowych. Dzisiaj przeczytałem bardzo krytyczny artykuł greckiego przedstawiciela do rozmów Unią Europejską. Po Mszy św. został usunięty!!! Jest wielka nierówność bogactw i środków gospodarczych, która powoduje konflikty. Bogate państwa EU bogacą się, a biedne biednieją. Bogate zarabiają kosztem biednych, które zadłużają się. Gdzie jest sprawiedliwość i solidarność w Unii Europejskiej?

To dotyczy również wymiaru międzynarodowego. Złodziejstwo jest wielowymiarowe i wielonarodowe obejmuje całą ziemię. Nie ludźmy się, bo każdy kraj dba o swoich: patriotyzm narodowy!!! Bogatsze kraje nie okłamujcie biedniejsze. Zawsze jest coś za coś. Dlatego tak bardzo konieczna jest sprawiedliwość i solidarność, a nie „mydlenie oczu” medialnie i politycznie. Bóg Stwórca stworzył cały świat i wszechświat dla człowieka, którego stworzył na swój obraz i podobieństwo. Jest bardzo proste wyjaśnienie tego problemu: niewierzący i odrzucający Boga urządzają ten świat według „węża”, który skusił pierwszych rodziców „będzie jak bóg, znali dobro i zło”. Niewierzący w sprawiedliwość boską będzie tak organizował życie, aby mieć niemal wszystko (około 95% bogactwa w rękach 5% bogatych, a 5% dla 95% ludności!). a reszcie zostawić ... resztki. Nawet „okruchy” tego świata dzielą niesprawiedliwie. Poszukują sposobu, aby „likwidować zbyt wielką – dla nich - populację ludności świata”! Ostatnio słyszałem, że nowy wirus (w Arabii Saudyjskiej), który – nie jak COVID 19 jest przyczyną śmierci ok. 2% ludności, ale będzie miał... ok. 40%!!! Jedno jest pewne: BÓG JEST, a Jezus wróci jako Król i Sędzia, aby po Sądzie Ostatecznym nastąpiła pełna

sprawiedliwość i solidarność ... w Królestwie Niebieskim! A potem dla potępionych będzie *placz i zgrzytanie zębów*", a dla zbawionych ... *wieczna solidarność i szczęście w Domu Ojca niebieskiego!*

- **narody bogate** mają niezbywalną odpowiedzialność moralną za biedne narody, które nie z własnej winy są biedne, okazać im solidarność i miłość z powodu „ograbiania ich przez – niemal – wieki i pomóc w rozwoju kraju.

- **pomoc bezpośrednia** to odpowiedź nagle potrzeby: powódź, huragan, epidemia, klęska żywiołowa, wybuch wulkanu, głód itd. Potrzebne są organizacje międzynarodowe finansowe i gospodarcze, aby okazały solidarność i udzieliły pomocy. Szczególne pomocy potrzebują rolnicy w biednych krajach, aby zmniejszyć ich nędzę. Przywódcy kościołów i państw oraz obywatele powinni solidarnie zaangażować w solidarność i sprawiedliwość.

VI. Miłość ubogich

Mt 5,42

"Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie".

Mt 10,8

"Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!"

Kościół od początku powstania realizuje Ewangelie 8 błogosławieństw udzielając charytatywnej pomocy na całej ziemi: *"Miłość Kościoła do ubogich... należy do jego stałej tradycji"*. Pomaga biednym materialnie, kulturowo i religijnie: *„A teraz wy, bogactwo, zapłacie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutniało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zarządzało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście bez troski na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rzezi. Potępiliście i zabili sprawiedliwego: nie stawia wam oporu (por. Jk 5,1-6).*

Sw. Jan Chryzostom przypomina: "Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze są dobra, które posiadamy - należą

one do ubogich. Najpierw z tytułu sprawiedliwości trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości".

- **uczynki miłosierdzia** nie jest jałmużną dla ubogich, ale splatą długu wobec ciała i duszy (por. 2446): „*Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni* (Łk 3,11). *Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste* (Łk 11, 41); *"Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedźcie do syta!" - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda?* (Jk 2, 15-16).

- **- Kościół:** „*Dlatego przyciągnęła ona współczucie Chrystusa – Zbawiciela, który zechciał wziąć ją na siebie i utożsamić się <<z najmniejszymi ze swych braci>>. Stąd ci, których przygniata nędza, są przedmiotem szczególnej miłości ze strony Kościoła, który od początku swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwalać. Czynił to przez niezliczone dzieła dobroczynności, które zawsze i wszędzie są niezbędne*” (kongregacja Nauki Wiary, *Libertatis conscientia*, 68).

- **Stary Testament**

Pwt 15, 11

"Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: <<Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi>>"

Am 8, 6

"Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów..."

- **Nowy Testament**

Jezus

"Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie" (J 12, 8).

Św. Róża z Limy

"Kiedy służymy ubogim i chorym, służymy Jezusowi. Nie powinniśmy pozostawiać bez pomocy bliźniego, gdyż w naszych braciach służymy Jezusowi".

W skrócie

2450 "Nie będziesz kradł" (Pwt 5,19). "Ani złodzieje, ani chciwi... ani zdziercy nie odziedziczą Królestwa Bożego" (1 Kor 6,10).

2451 Siódme przykazanie nakazuje praktykowanie sprawiedliwości i miłości w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej.

2452 Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Prawo do własności prywatnej nie uchyla powszechnego przeznaczenia dóbr.

2453 Siódme przykazanie zakazuje kradzieży. Kradzież jest przywłaszczeniem dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela.

2454 Wszelkiego rodzaju przywłaszczenie i niesłuszne używanie dobra drugiego człowieka są sprzeczne z siódmym przykazaniem. Popętniona niesprawiedliwość domaga się naprawienia krzywdy. Sprawiedliwość wymienna wymaga zwrotu skradzionego dobra.

2455 Prawo moralne zakazuje czynów, które w celach handlowych lub totalitarnych prowadzą do zniewolenia ludzi, kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem.

2456 Powierzone przez Stwórcę panowanie nad bogactwami naturalnymi, roślinami i zwierzętami świata nie może być oddzielone od szacunku dla wymagań moralnych, łącznie z wymaganiami wobec przyszłych pokoleń.

2457 Zwierzęta zostały powierzone człowiekowi, który jest zobowiązany do życzliwości wobec nich. Mogą one służyć słusznemu zaspokojeniu potrzeb człowieka.

2458 Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz. Trószczy się o ziemskie dobro wspólne ludzi z racji ich ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz cel ostateczny.

2459 Sam człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczego i społecznego. Decydującym punktem kwestii społecznej jest to, by dobra stworzone przez Boga dla wszystkich rzeczywiście stały się udziałem wszystkich zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i miłości.

2460 Podstawowa wartość pracy tkwi w samym człowieku, który jest jej twórcą i adresatem. Przez swoją pracę człowiek uczestniczy w dziele stworzenia. Praca w łączności z Chrystusem może mieć wymiar odkupieńczy.

2461 *Prawdziwy rozwój obejmuje całego człowieka. Chodzi o to, by rozwijać zdolność każdej osoby do odpowiedzi na jej powołanie, a więc na wezwanie Boże.*

2462 *Jałmużna dana ubogim jest świadectwem miłości braterskiej; jest także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu.*

2463 *Jakże w wielkiej rzeszy istot ludzkich bez chleba, bez dachu nad głową, bez stałego miejsca, nie rozpoznać Łazarza, zgłodniałego żebraka z przypowieści? Jak nie usłyszeć Jezusa: "Tegoście i Mnie nie uczynili" (Mt 25, 45)?*

ÓSME PRZYKAZANIE

Wj 20, 16

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.

Mt 5, 33-37

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. A Ja wam powiadam:

Wcale nie przysiegajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysiegaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

- **zabrania**

falszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem;

- **nakazuje**

mówić prawdę, a grzechy przeciw prawdzie są poważną niewiernością Bogu i podważają podstawy Przymierza.

I. Życ w prawdzie

Stary Testament

2 Sm 7,28

Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy.

Ps 119, 142

Jego prawo jest prawdą.

Nowy Testament

Mt 5,37

"Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie".

Jezus poucza swoich uczniów o bezwarunkowym umiłowaniu prawdy: Człowiek z "racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami... nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy" (Sobór Watykański II, Dignitatis humanae, 2).

Ludzie muszą mieć zaufanie do siebie, muszą mówić i żyć w prawdzie w małżeństwie, rodzinie, w pracy, itd. Społeczeństwo nie może dobrze funkcjonować bez prawdy, która buduje zaufanie do drugiego człowieka. Jezus został ukrzyżowany z powodu prawdy: JA JESTEM, które dla Żydów określało Boga! Sanhedryn o tym wiedział i dlatego oskarżył Jezusa o kłamstwo: Zbluźnił, a za to była kara śmierci, bo człowiek nie mógł być .

To Bóg podał swoje imię Mojżeszowi przy krzaku gorejącym na półwyspie Synaj, aby dał odpowiedź na pytanie, jaki Bóg posyła ciebie do nas, bo Egipcjanie mieli wielu bogów. Być chrześcijaninem to "żyć w prawdzie" iść za Jezusem: "Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą" (1 J 1, 6).

II. "Dać świadectwo prawdzie"

Jezus dał świadectwo przed Pilatem: "*przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie*" (J 18, 37). Chrześcijaninie wyznawali prawdę – jak św. Paweł – nawet wobec sędziów, aby zachować czyste sumienie "wobec Boga i wobec ludzi" (Dz 24,16) (por. 2471).

Chrześcijanin to świadek Chrystusa i Jego Ewangelii, która jest prawdą: Wszyscy... wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek żyją, są zobowiązani... ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania (por. KKK 2473).

Męczeństwo to najwyższe świadectwo prawdy o Jezusie, który z miłości do nas umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia: "*Pozwólcie mi stać się pożywieniem dla dzikich zwierząt, dzięki którym dojdę do Boga*" – jak św. Ignacy Antiocheński.

Męczennicy to wspaniali świadkowie wiary w Jezusa Chrystusa: *Nie chcę rozkoszy tego świata i królestwa doczesnego. Wolę umrzeć (by połączyć się) z Chrystusem, niż królować aż po krańce ziemi. Tego szukam, który za nas umarł. Tego pragnę, który dla nas zmartwychwstał. Bliskie jest moje narodzenie, błogosławię Cię, że uznałeś mnie godnym tego dnia i tej godziny, gdy zaliczony do Twoich męczenników, otrzymuję udział w kielichu Twego Chrystusa... Ty jesteś Bogiem prawdziwym nie znającym kłamstwa. Dlatego wielbię Cię za wszystko, błogosławię Tobie i wystawiam Cię przez wiecznego i niebieskiego Arcykapłana Jezusa Chrystusa, Twego umiłowanego Syna, przez którego Tobie, Jemu samemu oraz Świętemu Duchowi niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.* – św. Polikarp.

III. Wykroczenia przeciw prawdzie

- Wyznawcy Chrystusa „*przyoblekli człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości*” (Ef 4, 24) powinni „*odrzucić... wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, ządzłość i jakiegokolwiek złe mony*” (1 P 2,1).

- **Fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo**

To są słowa sprzeczne z prawdą, za które sędzia może dać karę więzienia, a niewinnie być skazanym nawet na długie lata: w Chicago Polak został fałszywie oskarżony za gwałt, a „pokrzywdzona” po 17 latach odwołała swoje oskarżenie, czy w 2019 roku w Australii kard. Pell został skazany za molestowanie w „zakrytii” katedry i przesiedział w więzieniu aż Sąd Najwyższy stanu Victoria uniewinnił go. A w sądzie składali „przysięgi”?

- **poszanowanie dobrego imienia osób** zabrania niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę i za to powinna być sprawiedliwa kara.

- **niesprawiedliwy proces i wyrok sądu**, kiedy milcząco uznaje bez dostatecznej podstawy przestępstwo;

- **obmowy**, to bez obiektywnie ważnej przyczyny ujawnianie wady i błędy drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą;

- **oszczerstwa**, to wypowiedzi sprzeczne z prawdą szkodzą dobremu imieniu innych i dają okazje do fałszywych sądów na ich temat.

Każdy człowiek posiada prawo do czci, do dobrego imienia i do szacunku, a obmowa i oszczerstwo są przeciwko cnocie sprawiedliwości i miłości, i choć mogą być karalne, to jednak zadane rany fizyczne i psychiczne pozostaną na długie lata – nie do uleczenia.

- **komplementy, pochlebstwa lub służalczość** pomagają ludziom trwać w błędzie, złośliwości i w przewrotności postępowania. Pochlebstwo może być poważnym przewinieniem, jeżeli jest przyczyną wad lub grzechów ciężkich. Są fałszywą pomocą, a przysługą lub oznaką przyjaźni. Pochlebstwo to grzech powszedni, bo kłamstwo ma „krótkie nogi”, nie jest dobrodziejstwem dla bliźniego, a stanie się gorzkim i bolesnym kłamstwem.

- **próżność i samochwalstwo** to grzech przeciw prawdzie, a ironia nieprzychylnie ośmieszała postępowanie,

- **kłamstwo** narusza związek człowieka i jego słowa z Panem: "*Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa*" (J 8, 44);
- **ciężar kłamstwa** zniekształca okoliczności i intencje autora jest grzechem powszednim, ale jeśli poważnie rani człowieka to narusza cnotę sprawiedliwości i miłości stając się grzechem ciężkim, bo wykracza przeciwko cnotcie prawdomówności, a to niszczy relacje między ludźmi w społeczeństwie;
- **obowiązek naprawienia krzywd** to obowiązek sumienia za wyrządzone szkody moralne i materialne ludziom i społeczeństwu.

IV. Poszanowanie prawdy

- **prawo do ujawniania** prawdy jest warunkowe, bo wymaga rozstrzygnięcia, komu ją ujawnić (por. KKK 2488). Miłość i poszanowanie prawdy oraz dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka, poszanowanie życia prywatnego, dobro wspólne są wystarczająco do przemilczenia tego, co nie powinno być znane, lub do dyskrecji powinny kierować odpowiedzią komu ujawnić prawdę. Unikanie zgorzenia każe często ścisłą dyskrecję. Nikt nie musi ujawniać prawdy temu, kto nie ma prawa jej znać (por. KKK 2489).
- **tajemnica sakramentu pojednania** „jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi w jakikolwiek sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny zdradzić penitenta" (por 2490).
- **tajemnice zawodowe** (polityczne, wojskowe, lekarskie, prawnicze, lub zwierzenia przekazane w tajemnicy) powinny być zachowane z wyjątkiem, gdy zachowanie jej mogłoby przynieść temu, kto ją powierza, temu, komu ją powierzono, lub osobie trzeciej bardzo poważne szkody, których można by uniknąć tylko przez ujawnienie prawdy. Informacje prywatne, przynoszące szkodę drugiemu człowiekowi, nawet jeśli nie zostały powierzone w tajemnicy, nie mogą być ujawniane bez poważnej i uzasadnionej przyczyny (por. KKK 2491).
- **należy zachować sprawiedliwą dyskrecję** wobec prywatnego życia innych ludzi. Osoby odpowiedzialne za przekaz informacji

powinny zachowywać właściwe proporcje między wymaganiami dobra wspólnego a poszanowaniem praw indywidualnych. Ingerencja środków społecznego przekazu w prywatne życie osób zaangażowanych w działalność polityczną lub publiczną powinna być potępiona, o ile narusza ich intymność i wolność, a odpowiedziana – nawet – sądowno. (por. KKK 2492).

V. Posługiwanie się środkami społecznego przekazu

Masowe środki społecznego przekazu powinny służyć dobru wspólnemu, a nie niszczyć go. Informacja powinna być oparta na – sprawdzonej – prawdzie, zanim będzie opublikowana. Wyrok sądowy za kłamstwo nie przywróci życia niewinnym ludziom medialnie skazanym jeszcze przed wyrokiem uniewinniającym. Rozszerzanie fałszywych informacji powinno być mocno karane. Informacja powinna być zawsze prawdziwa i pełna, sprawiedliwa i godziwa zachowująca zasady moralne oraz słuszne prawa i godność ludzi przy zbieraniu wiadomości i przy ogłaszaniu ich.

"Jest rzeczą konieczną, by wszyscy członkowie społeczeństwa wypełniali i w tej dziedzinie (środków społecznego przekazu) swoje obowiązki sprawiedliwości i miłości. Dlatego też niech również przy użyciu tych środków dążą do kształtowania i szerzenia zdrowej opinii publicznej" (Sobór Watykański II, dekret *Inter mirifica*, 8).

Środki medialne powinni z umiarem i prawd formować prawe sumienia odbiorców oraz nie ulegać niegodziwym naciskom, ale publikować prawdę i służyć dobru wspólnemu. Ludzie mediów powinni uformowane sumienia oparte na prawdzie i miłości, a nigdy na fałszu i złośliwości oraz nienawiści i oszczerstwach.

"Szczególne zobowiązania ciążyą na *władzy świeckiej* z racji... dobra wspólnego. Władza ta winna we właściwym sobie zakresie bronić i ochraniać prawdziwą i słuszną wolność informacji" (Sobór Watykański II, dekret *Inter mirifica*, 12).

Władze państwowe powinny czuwać, aby media nie spowodowały poważne niebezpieczeństwo „dla dobrych obyczajów oraz postępu społeczeństwa” i karać za naruszenie praw każdego do dobrego imienia i do tajemnicy życia prywatnego. Media nie mogą manipulować oskarżeniami i procesami, aby niszczyć wolność jednostek lub grup społecznych. Państwa nie mogą umacniać swojej dyktatury przy pomocy przekazów medialnych.

VI. Prawda, piękno i sztuka sakralna

- **prawda** jest piękna i służy człowiekowi do miłości Boga i ludzi; łączy ona radość ducha z pięknem moralnym przy poznawaniu otaczającego świata i człowieka jako daru Stwórcy. Człowiek obdarzony rozumem wyraża w sposób właściwy swoją miłość do Niego i do człowieka. Odkrywa on otaczający świat jako wspaniały dar, który został stworzony dla niego, aby poznawał go i nad nim panował: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich : *«Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»*; (Rdz 1, 27-28).

- **małdrość** to tchnienie mocy Bożej i przezczysty wpływ chwały Wszechmogącego, które jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. Jest ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór (por. Mdr 7,25-26).

- **piękno**, wyraża człowiek „stworzony na obraz Boży” przez piękno swoich dzieł artystycznych. Sztuka to dar od Boga, która jest formą wyrazu człowieka. Nie ma ona sama w sobie celu absolutnego, choć czerpie ona natchnienie z prawdy i umiłowania stworzeń, to celem jest ostateczne zbawienie człowieka, które Bóg stworzył z miłości do miłości wiecznej ze Stwórcą.

- **sztuka sakralna** jest prawdziwa i piękna ukazująca uwielbienie piękna i adorację transcendentnej tajemnicy niewidzialnego Boga, najwyższej Prawdy i Miłości, objawionej w Chrystusie, „który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty (Hbr 1,3). To duchowe piękno ukazuje się także w Najświętszej Maryi

Dziewicy, Matce Boga, w Aniołach i Świętych. Prawdziwa sztuka sakralna pomaga człowiekowi adorować, modlić się i miłować Boga Stwórcę i Zbawiciela Świętego i Uświęcającego (por. 2502). najwyższego piękna Prawdy i Miłości, objawionego w Chrystusie, Biskupi powinni więc popierać dawną i nową sztukę sakralną i usuwać wszystko, co nie jest zgodne z prawdą wiary i z autentycznym pięknem sztuki sakralnej (por. KKK 2503).

W skrócie

2504 *"Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek" (Wj 20, 16). Uczniowie Chrystusa "przyoblekli człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości" (Ef 4, 24).*

2505 *Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by się okazać prawdziwym w swoich czynach i mówić to, co prawdziwe w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości, udawania i obłudy.*

2506 *Chrześcijanin nie powinien "wstydyć się... świadectwa Pana" (2 Tm 1, 8) w czynie i w słowie. Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdziwie wiary.*

2507 *Poszanowanie dobrego imienia i czci osób zabrania czynów i słów obmowy lub oszczerstwa.*

2508 *Kłamstwo polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania bliźniego.*

2509 *Wykroczenie przeciw prawdzie domaga się wynagrodzenia kary.*

2510 *"Złota zasada" pomaga rozpoznać w konkretnych sytuacjach, czy należy ujawnić prawdę temu, kto jej żąda, czy jej nie ujawniać.*

2511 *"Tajemnica sakramentalna [spowiedzi] jest nienaruszalna". Tajemnice zawodowe powinny być strzeżone. Informacje przynoszące szkodę drugiemu człowiekowi nie powinny być ujawniane.*

2512 *Spółczesność ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności i sprawiedliwości. Należy kierować się umiarem i dyscypliną w korzystaniu ze środków społecznego przekazu.*

2513 *Sztuki piękne, a zwłaszcza sztuka sakralna, "z natury swej dążą... do wyrażenia w jakiś sposób w dziełach ludzkich nieskończonego piękna Boga. Są one tym bardziej poświęcone Bogu i pomnażaniu Jego czci i chwały, im bardziej wyłącznie zmierzają tylko do tego, aby... dusze ludzkie... zwracać ku Bogu".*

DZIEWIĄTE PRZYKAZANIE

– Wj 20, 17

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego ośła.

- Mt 5, 28

Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Święty Jan rozróżnia trzy rodzaje pożądania (1 J 2,16):

-pożądliwość ciała (9 przykazanie),

- pożądliwość oczu

- pychę życia.

- **pożądanie** to każde gwałtowne ludzkie zmysłowe pragnienie, sprzeczne ludzkiemu rozumowi, bunt „ciała” wobec „ducha” (św. Paweł - Gal 5, 16-17.24) z powodu grzechu pierworodnego (Rdz 3, 11). Jest ono nieporządkiem w dziedzinie moralnej człowieka, bo nakłania i nie będąc samo w sobie grzechem, skłania człowieka do popełniania go do grzechu)..W człowieku jest codzienna walka "ducha" i "ciała", dobra i zła, cnoty jako moralnie dobre i wady jako moralnie złe: św. Paweł - "Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy" (Ga 5, 25).

I. Oczyszczenie serca

"Z serca... pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne" (Mt 15, 19). Walka z pożądliwością cielesną domaga się oczyszczenia serca i praktykowania umiarkowania: Zachowaj prostotę i niewinność, a będziesz jak małe dzieci, nie znające zła niszczącego życie ludzkie (por. KKK 2517).

"*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*" (Mt 5, 8) - ludzi, którzy dostosowali swój umysł i swoją wolę do Bożych wymagań świętości w trzech dziedzinach: miłości, czystości, czyli prawości płciowej, umiłowania prawdy i prawowierności w wierze. Istnieje związek między czystością serca, ciała i wiary: Wierni wyznają prawdy Symbolu wiary, "ażeby wierząc, byli posłuszni; będąc posłuszni, uczciwie żyli, oczyszczali swoje serca, a oczyszczając swoje serca, rozumieli to, w co wierzą" (por. KKK 2518).

Bóg obiecuje sercom czystym upodobnienie do Niego i widzenie Go twarzą w twarz. Czystość serca pomaga widzieć tak, jak widzi Bóg, przyjmować drugiego człowieka jak "bliźniego"; uznać ciało ludzkie - nasze własne i bliźniego - za świątynię Ducha Świętego, przejaw Boskiego piękna (por. KKK 2520).

II. Walka o czystość

Ochrzczony otrzymuje oczyszczenie ze wszystkich grzechów, ale nadal walczy z pożądaniem ciała i z pożądliwościami.

Bóg oczyszcza:

- **przez cnotę i dar czystości**, a czystość pozwala miłować sercem prawym i niepodzielnym;

- **przez czystość intencji** pomaga ochrzczoneму rozpoznawać wolę Bożą i pełnić ją we wszystkim;

- **przez czystość spojrzenia**, zewnętrznego i wewnętrznego; przez czuwanie nad uczuciami i wyobraźnią, przez odrzucenie jakiegokolwiek upodobania w myślach nieczystych, które skłaniają do odejścia z drogi Bożych przykazań: "*Widok roznamietnia głupich*" (Mdr 15, 5);

- **przez modlitwę**.

Mniemałem, że do powściągliwości człowiek jest zdolny o własnych siłach, a ja w sobie tych sił nie dostrzegałem. Głupiec, nie wiedziałem, że - jak napisano - nikt nie może być powściągliwy, jeśli Ty mu tego nie udzielisz. Udzieliłbyś mi na pewno, gdybym z głębi serca wołał do Ciebie i gdybym miał wiarę dostatecznie mocną, aby moje troski powierzyć Tobie (św. Augustyn, Wyznania, VI, 11,20).

- **przez wstydlivość**, która jako integralna część umiarkowania chroni intymność osoby i zakrywa je, jako delikatne, a kieruje spojrzeniami i gestami, które odpowiadają godności osób i godności ich zjednoczenia (por. KKK 2521) oraz strzeże tajemnicy osób i ich miłości zachęcając do cierpliwości i umiarkowania w związku miłości; domaga się, by zostały spełnione warunki daru i pełnego wzajemnego oddania się mężczyzny i kobiety. Wstydlivość jest skromnością. Wpływa na wybór ubioru. Zachowuje milczenie lub dystans tam, gdzie pojawia się niebezpieczeństwo niezdrowej ciekawości. Jest dyskrecją.

Wstydlivość uczuć i ciała sprzeciwia się niezdrowej ciekawości, przedstawianiu ciała ludzkiego w reklamach lub dążeniach tych środków przekazu, które za daleko przedstawiają intymność człowieka. Wstydlivość przeciwstawia się modzie i presji panujących ideologii (por. KKK 2523).

Rozwija się wraz z dojrzewaniem sumienia osoby, należy uczyć dzieci i młodzież wstydlivosti, bo to budzi w nich poszanowanie osoby ludzkiej (por. KKK 2524).

Czystość chrześcijańska domaga się *oczyszczenia klimatu społecznego*, społecznego przekazu informacji troszczącej się o szacunek i umiarkowanie, wyzwala z rozpowszechnionego erotyzmu i oddala od widowisk, które sprzyjają niezdrowej ciekawości i iluzji (por. KKK 2525).

Permisywizm obyczajów opiera się na błędnej koncepcji wolności ludzkiej, aby mogła wzrastać, to najpierw powinna pozwolić kształtować się przez prawo moralne. Należy wychować młodzież, szanować prawdę, przymioty serca oraz moralną i duchową godność człowieka (por. KKK 2526).

"Dobra nowina Chrystusowa odnawia życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czy wieku, niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie" (por. KKK 2527).

Żyjemy w kulturze „nagości” ciała człowieka, a szczególnie jego intymnych części. Podróżując po świecie miałem możliwość zobaczenia koło Nicei topless babcię z kilkuletnim nagim wnuczkiem bawiącym się piaskiem przy morzu śródziemnym, nastolatków leżących na deskach i podglądających nagie kobiety (słowa pani, która zgorszona powiedziała o nich mężowi – nie wymienię kraju) biorące prysznic przy jeziorze Balaton k/Budapeszcie, napisy przy głównej drodze wzdłuż Atlantyku w Massachusetts wskazujące zjazd na plażę nudystów. Takich miejsc zapewne jest więcej na świecie. Nie wspomnę słów proboszcza parafii w małej miejscowości niedaleko Kobyłanki na Pomorzu Zachodnim o nastolatkach pragnących pozbyć się dziewictwa – nie ważne z kim! Byłem zszokowany. Kim one będą jak dorosną?

A haniebne słowa wypowiedane przez kobiety i młode dziewczęta w Warszawie i w innych miastach polskich! Bohater Sienkiewicza Zagłoba powiedziałby: *Nie wypada, nie wypada, (waćpan)*. W latach 60-tych przewinęła się rewolucja seksualna przez Ame-rykę. Teraz już pokolenie. Ile spośród nich należą dziś do skraj-nego „lewactwa”? Słyszałem, jak wielu ludzi mówiło mi: „cieszę się, że moje życie dobiega końca”. Jakie wyrosnie z nich poko-lenie? Wtedy pozwolono im na takie niemoralne zachowanie. Dzisiaj wielu z nich brakuje odpowiedzialności za siebie i innych. Inni ich nie interesują, tylko „niemoralne” hasła i czyny.

W skrócie

2528 *"Každy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa" (Mt 5, 28).*

2529 *Dziemiąte przykazanie ostrzega przed pożądaniami, czyli pożądlivością cielesną.*

2530 *Walka z pożądlivością cielesną dokonuje się przez oczyszczenie serca i praktykowanie umiarkowania.*

2531 *Czystość serca pozwoli nam oglądać Boga; już dzisiaj pozwala nam widzieć wszystko tak, jak widzi Bóg.*

2532 *Oczyszczenie serca osiąga się przez modlitwę, praktykowanie czystości, czystość intencji i spojrzenia.*

2533 *Czystość serca domaga się wstydlivości, która jest cierplivością, skromnością i dyskrecją. Wstydlivość strzeże intymności osoby.*

DZIESIĄTE PRZYKAZANIE

- Wj 20, 17

ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego».

- Pwt 5, 21

Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego ośła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

- Mt 6, 21

Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

- Mt 22, 34-40

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebraли się próbe: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy».

Dziesiąte przykazanie uzupełnia przykazanie dziewiąte, które dotyczy pożądliwości ciała. Zabrania pożądania dóbr drugiego człowieka, źródła kradzieży, grabieży i oszustwa, zakazanych przez siódme przykazanie. "Pożądliwość oczu" prowadzi do przemocy i niesprawiedliwości zakazanych przez piąte przykazanie. Zachłanność ma swe źródło - podobnie jak nierząd - w bałwochwalstwie zakazanym w trzech pierwszych Przykazaniach. Dziesiąte i dziewiąte przykazanie zwraca uwagę na intencje serca i streszcza cały Dekalog (por. KKK 2334).

I. Nieład pożądliwości

Pożądanie zmysłowe pragnie rzeczy przyjemnych i dobrych, których nie posiadamy (jedzenia, gdy jesteśmy głodni, ogrzania się, gdy jest nam zimno), kiedy zachowują rozumną miarę, ale kiedy skłaniają nas do niesłusznego pożądania czegoś, co jest własnością drugiej osoby lub jej się należy są złe i grzechem.

- **zakazuje chciwości i zachłanności, niesprawiedliwości:**

"Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci" (Koh 5, 9).

- handlarze, którzy pragną niedostatku towarów lub ich drożyzny,

- lekarze, pragnący, by ludzie chorowali,

- prawnicy, oczekujący ważnych spraw i procesów sądowych;

- **zazdrość** może prowadzić do najgorszych występków: *„zawiść diabła śmierć weszła na świat”* (Mdr 2, 24):

Walczymy ze sobą nawzajem i to właśnie zazdrość podburza jednych przeciw drugim... Jeżeli wszyscy będą z taką zawziętością rozszarpywać Ciało Chrystusa, do czego dojdziemy? Osłabiamy Ciało Chrystusa... Głosimy, iż jesteśmy członkami tego samego organizmu, a pożeramy się nawzajem niczym dzięki zwierzęta.

Zazdrość jest wadą główną. (Św. Jan Chryzostom, Homilie in secundam ad Corinthios, 28, 3-4). Zazdrość jest grzechem śmiertelnym, gdy życzy bliźniemu poważnego zła, odrzuca miłość, pochodzi z pychy:

„Z zazdrości rodzą się nienawiść, obmowa, oszczerstwo, radość z nieszczęścia bliźniego i przykrość z jego powodzenia” (św. Grzegorz Wielki Moralia jn Job, 31, 45).

II. Pragnienia Ducha Świętego

Skutecznym lekarstwem na zachłanność i zazdrość są Ekonomia Prawa i Łaski, które wprowadzają w pragnienie Najwyższego Dobra, pouczają o pragnieniach Ducha Świętego w sercu człowieka, którego Bóg obietnicami zawsze upominał, by strzegł się tego, co już w raju wydawało się, że jest *"dobre do jedzenia... rozkoszą dla oczu... nadaje się do zdobycia wiedzy"* (Rdz 3, 6) (por. KKK 2541).

Prawo dane Izraelowi nigdy nie było wystarczające, by usprawiedliwić tych, którzy byli mu podporządkowani, bo stało się dla nich narzędziem "pożądania", a ich niewspółmierność chęci i działania prowadziła do konfliktu między Bożym „prawem rozumu" i prawem, które podbija w niewolę prawa grzechu mieszkającego w nich (por. Rz 7, 23) (por. KKK 2542);

Sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków to sprawiedliwość, która okazała się jawna przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących (por. Rz 3, 21-22), którzy w Chrystusie ukrzyżowali *„ciato swoje z jego namietnościami i pożądaniami”* (Ga 5, 24) i są prowadzeni przez Ducha oraz kierują się Jego pragnieniami (por. KKK 2543).

III. Ubóstwo serca

Jezus nakazuje swoim uczniom, aby *„przedkładali Go nad wszystko i nad wszystkich, oraz proponuje im "wyrzeczenie się wszystkiego, co posiadają"* (Łk 14, 33), ze względu na Niego i Ewangelię. Jezus przed swoją męką pokazał im przykład ubogiej wdowy jerozolimskiej, która oderwała się od bogactwa i ze swego niedostatku dała wszystko, co miała na utrzymanie, aby wejść do Królestwa niebieskiego (por. KKK 2544). Chrześcijanie powinni *"należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przymięzanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości"* (por. KKK 2545). *"Błogosławieni ubodzy w duchu"* (Mt 5, 3) objawia porządek szczęścia i łaski, piękna i pokoju, pochwała radość ubogich, do których

należy Królestwo, Chrystus-Słowo nazywa "ubóstwem w duchu" dobrowolną pokorę człowieka i wyrzeczenie się siebie; a Apostoł daje nam jako przykład ubóstwo Boga, gdy mówi: "*Dla nas stał się ubogim*" (2 Kor 8, 9) (por. KKK 2546).

"Pyszny goni za potęgą ziemską, a ubogi w duchu szuka Królestwa niebieskiego" (św. Augustyn, Kazanie na górze 1,1,3). Zawierzenie Opatrzności Ojca niebieskiego wyzwala z niepokoju o jutro, a ufność pokładana w Bogu przygotowuje szczęście ubogim. Oni będą widzieć Boga (por. KKK 2547).

IV. "Chcę widzieć Boga"

Chęć prawdziwego szczęścia uwalnia człowieka od nadmiernego przywiązania do dóbr tego świata, który znajduje swoje spełnienie w widzeniu i szczęściu Boga. "*Obietnica widzenia Boga przekracza wszelkie szczęście. W Biblii <<widzieć>> znaczy tyle samo, co <<posiadać>>... Kto zatem widzi Boga, przez to samo, że widzi Boga, otrzymał wszystkie dobra, jakie można sobie wyobrazić*" (por. KKK 2548).

Lud święty ma walczyć z pomocą łaski z wysoka, aby otrzymać dobra obiecanie przez Boga; chrześcijanie powinni umartwiać swoje pożądania i za pomocą łaski Bożej odnosić zwycięstwo nad pokusami używania i panowania, aby posiadać i kontemplować Boga (por. KKK 2549).

Na tej drodze doskonałości Duch i Oblubienica wzywają tych, którzy ich słuchają, do doskonałej jedności z Bogiem:

Tam będzie prawdziwa chwała: nikt nie będzie chwalony przez błąd albo pochlebstwa, a prawdziwe zaszczyty będą przyznawane tym, co na nie zasłużyli i osobom godnym.

Tam będzie prawdziwy pokój, a nikt nie dozna żadnej przeciwności ani od siebie, ani od kogoś drugiego. "*Będę... ich Bogiem, a... oni będą moim ludem*" (Kpł 26,12)... Tak napisał św. Paweł: "*Aby Bóg był wszystkim we wszystkich*" (1 Kor 15, 28). Bóg

będzie celem wszystkich naszych pragnień. Jego bez końca będziemy oglądali, bez nasycenia miłowali, bez utrudzenia uwielbiali. A ten dar, to uczucie i ten stan będą niewątpliwie wspólne wszystkim tak samo, jak życie wieczne (por. KKK 2550).

W skrócie

2551 *"Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje" (Mt 6, 21)*

2552 *Dziesiąte przykazanie zabrania nieumiarkowanej żachłanności, rodzącej się z pozbawionej miary żądzy bogactw i zawartej w nich potęgi.*

2553 *Zazdrość polega na smutku doświadczanym z powodu dobra drugiego człowieka i nadmiernym pragnieniu przywłaszczenia go sobie. Jest ona wadą główną.*

2554 *Ochrzczony zwalcza zazdrość życzliwością, pokorą i zdaniem się na Bożą Opatrzność.*

2555 *Wierzący w Chrystusa "ukrzyżowali ciało swoje z jego namietnościami i pożądaniami" (Ga 5, 24), są prowadzeni przez Ducha Świętego i idą za Jego pragnieniami.*

2556 *Oderwanie się od bogactw jest nieodzowne, by wejść do Królestwa niebieskiego. "Błogosławieni ubodzy w duchu".*

2557 *Człowiek ma jedno prawdziwe pragnienie? "Chcę widzieć Boga". Pragnienie Boga gasi woda życia wiecznego.*

WNIOSKI ŻYCIOWE

Spróbujmy wyciągnąć wnioski życiowe z tekstu książki **Dekalog w życiu człowieka** i zapytajmy siebie: *Co dla mnie w moim życiu?*

1. Dekalog to dar dla Narodu Wybranego pielgrzymującego do Ziemi Obiecanej – Palestyny. Pielgrzymka Ludu była wypełniona nadprzyrodzoną opieką i wiernością Boga Jahwe i łamaniem zawartego przymierza na Synaju.
2. Dekalog to dar dla wszystkich pokoleń izraelskich aż do czasu przyjścia obiecanej ludowi *niewiasty i Jej potomka*, o których przypominali prorocy w imieniu Boga Jahwe.
3. Ten dar Dekalogu potwierdził Jezus jako Mesjasz, Syn Boga Jahwe, który był Jemu posłuszny aż do śmierci na Krzyżu, aby dokonać odkupienia i wypełnić wolę Ojca.
4. To na Krzyżu Ojciec zawarł nowe i wieczne przymierze w swoim Synu i odnawia je w Sakramencie ołtarza aż do przyjścia w Dniu Ostatecznym jako Król Wszechświata i Sędzia wszystkich pokoleń pielgrzymującej ludzkości.
5. Wtedy nastanie „*jedna owczarnia i jeden Pasterz*”, bo tylko z Nim wszyscy zbawieni wejdą do Domu Ojca.
6. Nikt nie zna dnia powrotu Jezusa, tylko Ojciec Niebieski.
7. Do czasu, kiedy to nastąpi, aktualne są słowa Jezusa: „*Czujcie i módlcie, bo nie wiecie dnia, ani godziny*”.
8. Każdego dnia nieustannie oczekujemy powrotu Jezusa jako naszego Mistrza i Króla, aby gdy *przyjdzie otworzyć Mu drzwi naszego umysłu i serca oraz naszej duszy*.
9. Dekalog wprowadził Lud Wybrany do Ziemi Obiecanej, a wypełnienie woli Ojca i miłość Jezusa wprowadzi nas ze zbawionymi do Domu Ojca w Królestwie Niebieskim, abyśmy tam widzieli Boga twarzą w twarz. **AMEN!**

Spis Treści

SŁOWO AUTORA	4
SŁOWO KS. PROF. PAWŁA BORTKIEWICZA TCHR	5
WSTĘP	10
DEKALOG W STARYM TESTAMENCIE	11
DEKALOG W KATECHIZMIE KOŚCIOŁA	13
DEKALOG W PIŚMIE ŚWIĘTYM.....	14
DEKALOG W TRADYJCJI KOŚCIOŁA	15
PRZYKAZANIA CZŁOWIEKA WOBEC BOGA.....	16
PIERWSZE PRZYKAZANIE	16
DRUGIE PRZYKAZANIE.....	29
TRZECIE PRZYKAZANIE	33
PRZYKAZANIA ODNOSZĄCE SIĘ DO CZŁOWIEKA.....	41
CZWARTE PRZYKAZANIE	41
PIĄTE PRZYKAZANIE	59
SZÓSTE PRZYKAZANIE	71
– Wj 20, 14; Pwt 5,17	71
SIÓDME PRZYKAZANIE	83
– Wj 20, 15; Pwt 5,19	83
ÓSME PRZYKAZANIE.....	93
DZIEWIĄTE PRZYKAZANIE	101
– Wj 20, 17	101
DZIESIĄTE PRZYKAZANIE	106
- Wj 20, 17.....	106
WNIOSKI ŻYCIOWE.....	111

